

Europejskie Zgromadzenie Młodzieży i Studentów obraduje w Warszawie

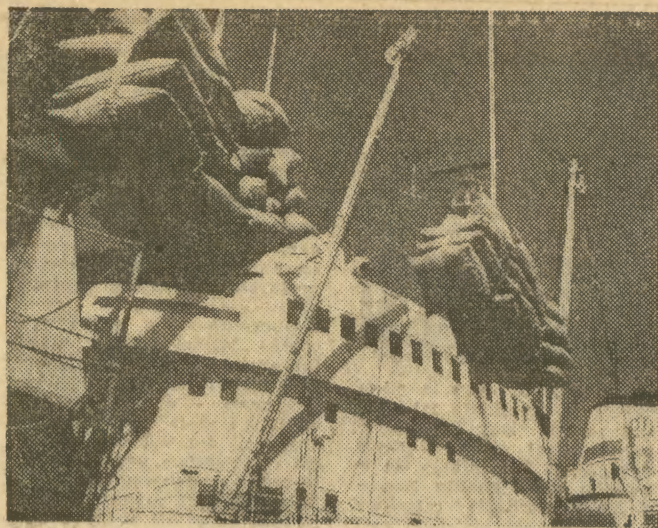
Z udziałem 1500 delegatów reprezentujących ok. 200 narodowych organizacji młodzieży i studentów z 31 krajów naszego kontynentu rozpoczęły się dziś w Warszawie w godzinach przedpołudniowych — obrady Europejskiego Zgromadzenia Młodzieży i Studentów.

Celem zgromadzenia, któremu przyswieca hasło: „O trwały pokój, bezpieczeństwo i współpracę” jest określenie kierunków i form udziału młodzieży Europy w urzeczywistnianiu postanowień KBWE — Wielkiej Karty Pokoju. Młodzi będą zastanawiać się również nad sprawami rozwoju międzynarodowej współpracy młodzieży w różnych dziedzinach: życia społecz-

nego, gospodarczego, kulturalnego, turystyki i wypoczynku. To, iż europejskie forum młodych zbiera się w Warszawie — miasteczku symbolizującym zwycięstwo pokoju nad wojną — jest jeszcze jednym, dobitnym wyrazem wysokiego uznania dla Polski, jej dorobku, dla naszego istotnego wkładu w utrwalanie procesów odprężenia i współpracy.

Wczoraj witano w Warszawie przybyłe na obrady delegacje. Na liście uczestników spotkania widnieje blisko 30 międzynarodowych organizacji młodzieżowych i studenckich. Międzynarodowe zainteresowanie przebiegiem warszawskiego spotkania podkreśla fakt, że gośćmi

konferencji są przedstawiciele światowych organizacji takich jak ONZ, UNESCO, Światowa Federacja Związków Zawodowych, Międzynarodowy Komitet Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z siedzibą w Brukseli, Światowa Rada Pokoju.



Huta „Katowice”

kombinatem metalurgicznym

Huta „Katowice”, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów otrzymuje nazwę: Kombinat Metalurgiczny — Huta „Katowice” z siedzibą w Dąbrowie Górniczej. Huta „Katowice” została wyłączona ze Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali i jest podporządkowana bezpośrednio Ministerstwu Hutnictwa.

We wszystkich naszych portach trwa wzmożony ruch. Codziennie do nabrzeży portowych cumują statki najróżniejszych bander, codziennie inne wychodzą w morze wioząc w ładowniach wyroby polskiego przemysłu i inne. N/z wyładunek makuch ze statku „Smolny”.

Wszyscy spotykamy się na dorocznym Świącie „Gazety Południowej”

Dzisiaj rozpoczyna się w naszym mieście wielkie, doroczne święto organizowane tradycyjnie w czerwcu przez „Gazetę Południową”. O bogatym programie tej wspaniałej zabawy dla wszystkich, której kulminacyjnym momentem będzie dziś wieczorem pod Wawelem plenerowe widowisko typu „światło — dźwięk” z udziałem tysięcy aktorów, już szczegółowo informowaliśmy. Zaś tych, wszystkich, którzy nie zapoznali się jeszcze z dwudniowym programem imprez „Świąta”, składającego się z wielu niezwykle atrakcyjnych koncertów, kiermaszy, występów, pokazów mody, dyskotek, gier, konkursów...

W GENEWIE zakończyła się światowa konferencja w sprawie zatrudnienia, podziału dochodu, postępu społecznego i międzynarodowego podziału pracy. Uczestniczyły w niej delegacje z 129 krajów.

W DORTMUNDZIE odbyła się nadzwyczajny zjazd SPD. Program rządowy SPD na lata 1976-81, przedstawił wiceprzewodniczący SPD, kanclerz RFN H. Schmidt. Nawołując do wizyty E. Gierka w RFN, kanclerz oświadczył, że normalizacja stosunków z Polską jest częścią polityki kontynuacji prowadzonej przez niego po W. Brandcie.

W ULAN BATOR zakończył się XVII Zjazd Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej. Delegaci jednogłośnie przyjęli rezolucję aprobującą polityczną linię i praktyczną działalność MPLR, referat sprawozdawczy KC MPLR i zatwierdzili dokument „Podstawowe kierunki rozwoju gospodarki narodowej i kultury MRL na lata 1976-80”. Zatwierdzono również sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej oraz przyjęto zmiany

sów itp., odsyłamy do dzisiejszego numeru „Gazety Południowej”, gdzie znajdziecie państwo wszystkie szczegóły.

Wczoraj natomiast, w przededniu „Świąta”, odbyła się w sali posiedzeń KK PZPR IV już sesja naukowa na temat: „Prasa regionalna jako popularyzator socjalistycznego stylu życia”, w której uczestniczyli dziennikarze, prasoznawcy i socjologowie. W obradach, które otworzył redaktor naczelny „Gazety” Zbigniew Regucki, wzięli udział sekretarz KK PZPR Andrzej Czyż, przedstawiciel Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR Kazimierz Królikowski i wiceprezes RSW „Prasa-Książka-Ruch” Edmund Król. Jak wykazały przeprowadzone analizy, które przedstawił doc. dr hab. Hieronim Kubiak z UJ oraz jak podkreślano podczas obrad, propagowany przez krakowskie dzienniki praktyczny wzór socjalistycznego stylu życia jest w pełni zgodny z założonym modelem teoretycznym.

W Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” odbyła się również wczoraj uroczystość wręczenia nagród laureatom zorganizowanego przez „Gazetę Południową”

(Dokończenie na str. 2)

Cena 1 zł



KRAKOWA
ROK XXXI PIŚMO POPOŁUDNIOWE Nr 137 (9517)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
Kraków, sobota 19, niedziela 20 czerwca 1976 r.

Po raz 31 w Polsce Ludowej

Rozpoczynają się DNI MORZA

W dniach od 20 do 30 czerwca po raz 31 obchodzie będziemy w Polsce Ludowej Dni Morza. Nigdy w przeszłości polska gospodarka morska nie rozwijała się tak szybko i wszechstronnie jak obecnie, nigdy również jej znaczenie dla całej gospodarki na-

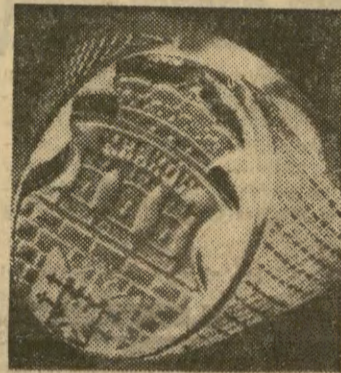
rodowej nie było tak duże. Wiąże się to z rosnącą rolą handlu zagranicznego, a zwłaszcza polskiego eksportu, którego wzrost w dużej mierze zależy od sprawnego transportu morskiego. Wiąże się też z wysoką efektywnością usług przewozowych i remontowych, opłacalnością eksportu budowanych w Polsce statków i tranzytu towarów przez nasze porty. Wreszcie — z korzyściami, jakie daje eksploatacja samego morza i jego zasobów.

Na morzach świata pływa pod polską banderą ponad 300 statków transportowych o łącznym tonażu ponad 4 mln ton. W ostatnim 5-leciu polska flota handlowa podwoiła swą wielkość.

Wiele nowych statków zbudowanych zostało w polskich stoczniach. Przemysł stoczniowy stał się naszą narodową specjalnością. Aktualnie plasujemy się na 11 miejscu wśród producentów i na 7 miejscu na liście światowych eksporterów statków. W minionym 5-leciu stocznie podwoiły swoją produkcję, budując statki o łącznej nośności 4 mln t. Polski chemikaliowiec zdobył tytuł „Statku Roku 1976”.

Liczymy się w świecie także jako kraj rozwiniętego rybołówstwa. Jak się ocenia, w 1980 r. połowy osiągną 1 mln ton ryb.

Już w poniedziałek — VI Kryterium „ECHA”



140 kolarzy na czele z Szurkowskim Szozdą i Mytnikiem w walce o „Złoty Pierścień”

OGROMNE emocje oczekują sympatyków kolarstwa w naszym mieście. Już w poniedziałek (21 bm.) o godz. 17.00 na trasie wokół Błoń (al. 3 Maja — Piastowska — Królowej Jadwigi — Puskina — 3 Maja) ze startem i metą każdego okrążenia na stadionie Wisły, o Złoty Pierścień podwawelskiego grodu

walczyć będzie 140 kolarzy polskich i słowackich.

VI Kryterium organizowane przez Red. „Echa Krakowa” i Okręgowy Związek Kolarski skupi na starcie kwiat polskiego kolarstwa. 12-osobowa kadra olimpijska trenera Karola Madajki — w jej składzie mistrz nad mistrzami Ryszard SZURKOWSKI, uczestnicy ostatniego Wyścigu Pokoju: Stanisław SZOZDA, Tadeusz MYTNIK, Mieczysław NOWICKI, Janusz KOŁOWSKI, Wojciech MATUSIAK i Tadeusz ZAWADA oraz Jan BRZEŹNY, Stanisław CZAJA, Juliusz FIRKOWSKI, Jan RACZKOWSKI i Lech TOMASZEWSKI. Nie zabraknie także ścisłego zaplecza kadry i innych znanych kolarzy. Wymienimy tu Lucjana Lisa (1-szy zdobywca „Złotego Pierścienia”), Stanisława Bonieckiego, Tadeusza Ochota, Edwarda Barcika, Mariana Mojkowski, Zygmunta Hanusika, Jerzego Rzepkę, Zbigniewa Sawere, Kazimierza Korale czy Floriana Andrzejewskiego. Tak znakomita obsada naszego kryterium gwarantuje wspaniałą walkę.

Głównym trofeum VI Kolarskiego Kryterium jest ZŁOTY PIERSIEŃ KRAKOWA ufundowany przez naszą redakcję, a wykonany społecznie przez mistrza złotniczego Józefa JANKOWICZA z krakowskiej spółdzielni „Imago-Artis”. II nagrodę — piękny magnetofon stereofoniczny ufundował dyrektor ZURT-u Walerian ZDROJEWSKI. Zdobywca III miejsca otrzyma adapter stereofoniczny, IV — walizkę skórzaną, V — krakowską skrzynkę pełną słodyczy, VI — puchar z ozdobnego szkła. Nagrodą specjalną — dla kolarza, który w najkrótszym czasie pokona daną pętlę wokół Błoń, będzie męski neseer skórzany.

Pętlę dookoła Błoń pokonają kolarze dwunastokrotnie. W przypadku deszczowej pogody meta każdego finiszu będzie przed bramą stadionu Wisły. Jeśli aura dopisze, wszystkich

krakowian zapraszamy na trybunę stadionu GT „Wisła”, gdzie przerwy w przejeździe kolarzy wypełnią pokazy gry w rugby.

Zmarła Hanna Pieńkowska

W dniu 18 czerwca zmarła w Krakowie dr HANNA PIENKOWSKA, historyk sztuki i konserwator. Jej nazwisko związane jest trwale z ochroną zabytków regionu krakowskiego i znane wszystkim, którym nieobce są sprawy kultury i sztuki naszego kraju.

Dr Hanna Pieńkowska od r. 1945 nieprzerwanie przez przeciąg lat 30-tu pełniła zaszczytną i odpowiedzialną funkcję Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie, a ostatnio Pełnomocnika Generalnego Konserwatora Zabytków w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Przez szereg lat była również prezesem Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki, członkiem Komisji Teorii i Historii Sztuki Oddziału Krakowskiego PAN oraz członkiem Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, wykładawcą na wyższych uczelniach i działaczem społecznym. Z jej działalnością wiąza się osiągnięcia konserwatorskie ziem krakowskiej w okresie 30-lecia PRL, rozwój muzealnictwa oraz postęp teorii i praktyki konserwatorstwa polskiego.

Do osiągnięć najbardziej związanych z jej pracą należy podjęcie kompleksowej konserwacji zespołów miejskich Tarnowa oraz mniejszych ośrodków urbanistycznych: Starego Sącza, Lipnicy Murowanej i innych; odbudowa zamków, dworów, ochrona budownictwa drewnianego. Jej autorstwa jest



opracowany program konserwatorski regionu krakowskiego, oparty o nowoczesne metody naukowe, a także programy rozwoju muzeów i skansenów.

Umilowanym odcinkiem jej pracy była ochrona zabytków i badania nad sztuką Podhala, czego ukoronowaniem było założenie i rozwój Orawskiego Parku Etnograficznego w Zubrzyce Górnej; była również autorytetem w zakresie wiedzy o malarstwie ściennym i inicjatorem wielu odkryć naukowych w tym zakresie. Dr Pieńkowska jest autorem ponad 100 opublikowanych prac naukowych i popularyzatorskich.

Odeszła w pełni sił twórczych, pozostając na stałe w historii konserwatorstwa polskiego. Za zasługi odznaczona została Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i wieloma innymi odznaczeniami.

ZE ŚWIATA

I uzupełnienia do statutu partii. Zjazd wybrał kierownicze organa partii. Judżagijn Cedenbal został ponownie wybrany na stanowisko I sekretarza KC MPLR.

PREZYDENT RFN Walter Scheel zakończył 4-dniową oficjalną wizytę w Finlandii. Tematem rozmów fińsko - zachodniemieckich były przede wszystkim stosunki dwustronne.

KRWAWA rozprawa policji południowoafrykańskiej z demonstrującą czarną ludnością tego kraju wywołała powszechne oburzenie na całym świecie. Sekretarz generalny ONZ — Kurt Waldheim, złożył oświadczenia, w których zapowiedział o położenie kresu polityce apartheidu i dyskryminacji rasowej w RPA.

NA KREMLU rozpoczęły się rozmowy radziecko - syryjskie. Uczestniczą w nich: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — N. Podgorny, minister spraw zagranicznych — A. Gromyko, król Jordani — Husajn, oraz premier, minister spraw zagranicznych i minister obrony Jordani — Rifal.

W ZJEDNOCZONYM Instytucie Badań Jądrowych w Dubnej poraz pierwszy na świecie przyspieszono jony wapnia — 48 i uzyskano drogą syntetyczną pierwiastek transuranowy o liczbie atomowej 102.



Z okazji Dnia Złotnika „Imago-Artis”

— SPÓŁDZIELNIA PRACY REKÓDZIELA ARTYSTYCZNEGO W KRAKOWIE, SKŁADA WSZYSTKIM ZŁOTNIKOM I JUBILEROM NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA ORAZ ZAPRASZA MIŁOŚNIKÓW SZUKI ZŁOTNICZO-JUBILERSKIEJ NA WYSTAWĘ WŁASNYCH WYROBÓW, EKSPONOWANYCH W DNIACH OD 19 DO 25 CZERWCA (przez całą dobę) W WITRYNACH SKLEPU „CEPELII” W KRAKOWIE PRZY PLACU MARIACKIM 1.

240 POLONIJNYCH przemysłowców i handlowców z 21 krajów — po zakończeniu pobytu i rozmów na Międzynarodowych Targach Poznańskich — przebywa obecnie w Warszawie. 18 bm. zebrał się oni na sesji plenarnej „Forum”, poświęconej omówieniu problemów dalszego rozwijania współpracy gospodarczej z krajami.

pracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty na lata akademickie 1976/1977 i 1977/1978. Program przewiduje m. in. rozwój bezpośrednio współpracy polskich i szwedzkich uczelni wyższych, wymianę stypendystów oraz rozszerzenie nauki języka szwedzkiego w Polsce i polskiego w Szwecji.

nia możliwości rozszerzenia handlu i współpracy gospodarczej między Polską i Grecją. W WARSZAWIE zakończyła się sesja rad autorskich CISAC (Międzynarodowej Konferencji Stowarzyszeń Autorskich). W obradach uczestniczyły delegacje 21 stowarzyszeń. Obrady umożliwiły gościom zapoznanie się z problemami upowszechniania kultury w naszym kraju oraz z zasadami naszego prawa autorskiego.

Z prac Rady Ministrów

Rada Ministrów dokonała 18 bm. oceny wykonania zadań narodowego planu społeczno-gospodarczego w maju i łącznie w ciągu 5 miesięcy br. Na tej podstawie określono bieżące zadania administracji państwowej i gospodarczej. Uzyskane wyniki podają, iż szybki rozwój społeczno-gospodarczy kraju ma charakter ciągły i trwały. Podejmowane co miesiąc postanowienia Biura Politycznego KC PZPR i rządu, wsparte oraz lepiej organizowaną pracą załóg, pozwalają prawidłowo sterować działalnością gospodarczą i przynoszą dobre rezultaty.

Produkcja przemysłu wzrosła w maju o 14,1 proc., a w ciągu 5 miesięcy o 13,6 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. Uzyskano to w 96 proc. dzięki zwiększeniu wydajności pracy. Problemem jest jednak nadal struktura produkcji, gdyż udział wyrobów przeznaczonych na rynek wewnętrzny i na eksport w produkcji ogółem jest nadal niewystarczający.

Rada Ministrów powzięła decyzję, która ma na celu ograniczenie wzrostu produkcji dóbr inwestycyjnych na rzecz produkcji towarów eksportowych i rynkowych. Konieczne jest konsekwentne przestrzeganie reżimu oszczędności paliw i energii. Pilnym zadaniem jest należyte przygotowanie się do miesięcy letnich, aby nie dopuścić do sezonowego spadku produkcji.

W rolnictwie stan upraw polowych po ostatnich opadach poprawił się. Kluczowym zadaniem jest sprawne przeprowadzenie zniw i właściwe zagospodarowanie produktów rolnych. Stwierdzono, że odpowiednie przygotowanie przelęgają na ogół dobrze. Ustalono, że do 10 lipca punkty skupu, magazyny i suszarnie powinny osiągnąć stan pełnej gotowości do zbioru zbóż.

Maj przyniósł poprawę sytuacji w transporcie kolejowym. Przewozy wzrosły o 3,9 proc., niemniej jednak nie zdołano nadrobić zaległości w przewozach ładunków masowych. Dobre wyniki osiągnęły w maju transport samochodowy i porty morskie, uzyskując wzrost przewozów i przeładunków o 13 proc.

Dalsza poprawa zaznaczyła się w działalności inwestycyjnej. Podejmowane przez rząd środki dyscyplinujące odnoszą spodziewany skutek. Nakłady inwestycyjne w ciągu 5 miesięcy były wyższe o 11,4 proc. niż w ub. r. Lepiej wykonywane są zadania w budownictwie mieszkaniowym. Wydajność pracy w budownictwie wzrosła.

Nadal natomiast dochodzi do opóźnień w oddawaniu niektórych obiektów do użytku. Zastrzegają się nie uzasadnione zakupy maszyn i urządzeń. Rząd uważa za konieczne dalsze dyscyplinowanie procesów inwestycyjnych, a w pierwszym rzędzie skupienie uwagi na realizacji rzeczowego planu inwestycji.

Wyrazem dalszej poprawy w handlu zagranicznym jest wzrost eksportu i ograniczenie dynamiki importu. W maju poziom eksportu był wyższy niż przed rokiem. Rada Ministrów wskazała na konieczność dalszej aktywizacji eksportu. Warunkiem wykonania zadań w handlu zagranicznym jest zwiększenie produkcji wyrobów na potrzeby eksportu i poprawa ich jakości.

Edward Gierek na spotkaniu z aktywnym partyjnym Prazi - Południe

Partia nie ma ważniejszego celu ponad dobro człowieka

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek odwiedził 18 bm. załogę Zakładów Wytwórczych Urządzeń Telefonycznych im. Komuny Paryskiej w Warszawie, a następnie wziął udział w spotkaniu z aktywnym partyjnym dzielnicą Praga-Południe.

zmontuje nowoczesne centrale krzyżowe różnego rodzaju dla ponad 100 tys. numerów. Zostanie też wkrótce wykonana tzw. centrala kontenerowa, przenośna, rodzimej konstrukcji, przeznaczona dla małych ośrodków miejskich i wiejskich oraz dla nowo wznoszonych osiedli. Załoga za sprawę honoru uważa jak najszybsze zagospodarowanie nowych pomieszczeń i uruchomienie skomplikowanych urządzeń. W perspektywie: centrale „Pentaconta”, umożliwiające przyłączenie rocznie około 600 tys. numerów.

Edward Gierek zapoznał się z nowymi wydziałami, a następnie wziął udział w spotkaniu z aktywnym partyjnym Prazi-Południe. Zabierający głos przedstawiciele fabryk mówili o zaufaniu, z jakim ludzie pracy odnoszą się do decyzji podejmowanych przez Komitet Centralny partii w sprawach narodu i kraju.

W czasie spotkania zabrał głos EDWARD GIEREK, przypominając, że za najwyższy nakaz patriotyzmu uważać powinniśmy wszechstronne wzbogacenie dotychczasowego dorobku Ojczyzny, rozwijanie i umacnianie naszego państwa, dążenie każdego obywatela, żeby z Polską i Polakami liczone się w świecie. Partia nasza — powiedział E. Gierek — nie ma ważniejszego celu ponad dobro człowieka. W pojmowaniu zaś dobra człowieka, bardziej niż w ja-

kiejkolwiek innej dziedzinie, nie poprzestajemy na już osiągniętych. Patrzymy szerzej, perspektywicznie, stawiamy sobie i narodowi ambitniejsze zadania. Ich realizacja zależy od wzajemnego zaufania, jedności i odwagi. I z jaką przeobrażać będziemy i dźwigać kraj.

Poprawa sytuacji rodziny wielodzietnej

głównym celem naszej polityki społecznej

W ostatnich 5 latach rodzina stała się konkretnym adresatem naszej polityki społecznej, ważnym sprawdzianem jej skuteczności. Traktuje się ją jako miejsce, które decyduje o poczuciu bezpieczeństwa socjalnego i stabilizacji, o równości szans życiowych młodego pokolenia, o odczuwalności poprawy warunków bytu. Dlatego szczególną uwagę zwrócono w tym okresie na poprawę sytuacji materialnej rodzin wielodzietnych i o skromnych dochodach.

Dwukrotnie podniesiono w tych latach płace minimalne. Najważniejszym jednak czynnikiem poprawy warunków życia ludności i poszczególnych rodzin były podwyżki i regulacje płac, którymi objęto wszystkich zatrudnionych, tj. ponad 11 mln osób. Jeszcze szybciej niż zarobki rosły świadczenia społeczne. Z tego źródła wypływa dziś ok. 10 złotych w dochodach ludności. W rezultacie w przeciętnej rodzinie dochód na osobę kształtuje się na poziomie 20 tys. zł rocznie (ok. 1650 zł miesięcznie)

tj. o 6 tys. zł wyższym niż przed 5 laty. Postęp jest więc wyraźny, ale, jak wiadomo, przeciętna rodzinna statystyczna rzadko może spotkać w życiu. Za tą średnią kryją się najrozmaitsze sytuacje, nieraz nadal bardzo trudne. Warunki życia niektórych rodzin, zwłaszcza wielodzietnych czy utrzymywanych przez samotne matki w ograniczonym tylko stopniu zależą od podwyżki pensji żywcia. Dlatego wielomilardowe kwoty skoncentrowano na poprawie sytuacji socjalnej

rodzin, którym żyje się najtrudniej. Objęto je dwukrotną podwyżką zasiłków rodzinnych. Z drugiej reformy, zakończonej w ub. r., skorzystało ponad 1,5 mln rodzin o dochodach do 1400 zł miesięcznie na osobę. Ta sama granica dochodów upoważnia do pomocy z utworzonego niedawno Funduszu alimentacyjnego.

Dochody pieniężne nie są jedynym wyznacznikiem położenia i poczucia stabilizacji rodziny. Sprawą ogromnej wagi są warunki opieki nad dziećmi. Do ich polepszenia przyczyniły się niewątpliwie przedłożone pełnopłatne urlopy macierzyńskie i urlopy opiekuńcze, a także przyznanie wszystkim pracownikom uprawnienia do 100-procentowych zasiłków na czas opieki nad chorym dzieckiem do 60 dni w roku. Zasiłki na dzieci kalekie, nowe przywileje dla rodzin zastępczych — to wyraz troski państwa o dzieci pokrzywdzone przez los.

Równolegle rozwija się działalność państwa w dziedzinie instytucjonalnej opieki nad dzieckiem. Z różnych form wypoczynku wakacyjnego skorzystało w ub. r. 7,8 mln dzieci i chłopców. Objęcie ok. 90 proc. 6-latków opieką przedszkolną pozwala na wyrównywanie warunków startu do nauki w szkole dzieci z różnych środowisk. Nadal jednak dla wielu dzieci, zwłaszcza wiejskich brakuje miejsc w przedszkolach. Jeszcze trudniej jest umieścić dziecko w żłobku. Mimo wzrostu liczby miejsc w żłobkach o 30 proc. w porównaniu z 1970 r., wystarcza ich zaledwie dla — pewnej tylko części dzieci.

Jest to niezwykle ważny problem społeczny, zwłaszcza w obliczu obecnego „wyżu małżeńskiego”, zwiększonej liczby narodzin i wysokiego poziomu aktywności zawodowej kobiet. Dlatego za jeden z głównych celów społecznych drugiej połowy lat 70-tych uznaje się nadal polepszenie opieki nad dzieckiem oraz dalszą poprawę sytuacji rodzin wielodzietnych i żyjących w trudnych warunkach materialnych.

Święto „Gazety”

(Dokończenie ze str. 1) II ogólnopolskiego konkursu o nagrodę im. Adama Polewki, który odbywał się pod hasłem „Z prawdą i sercem”. Jak informowaliśmy, I nagrodę otrzymał Andrzej Niedoba z Katowic. W uroczystości, którą uzupełnił spektakl „Mistrza Piotra Patheлина” w adaptacji i tłumaczeniu Adama Polewki, wzięła udział żona pisarza Zofia Polewkowa. A więc dziś i jutro spotkamy się na imprezach „Święta Gazety Południowej”. Organizatorzy zapewniają, iż wśród dziesiątków imprez każdy znajdzie dla siebie coś atrakcyjnego!

OD NIEDZIELI

Sytuacja w Libanie staje się przerażająca, jest niezrozumiała nie tylko dla postonnego obserwatora, ale nawet i dla ludzi bezpośrednio zaangażowanych w konflikt. Po jednej stronie barykady stoją muzułmanie i utworzone przez nich lewicowe oddziały bojowe wspierane przez Organizację Wyzwolenia Palestyny po drugiej, chrześcijanie i wojskowe ugrupowania prawicowej Falangi. Do niedawna to co działo się w Libanie można było uważać za sprawę ściśle wewnętrzną Libańczyków. Dziś jest już inaczej — rozwój wydarzeń w tym kraju zaniepokoił nie tylko najbliższych sąsiadów, inne kraje arabskie, ale wstrząsnął także opinią światową. Dokonany przed kilku dniami mord na dwóch dyplomatów amerykańskich jest przykładem typowego gangsterstwa, choć zapewne chodziło w tym przypadku o wywołanie z góry zaplanowanej reakcji politycznej.

W Libanie nie dają żadnych efektów. Próba rozstrzygnięcia konfliktu przy użyciu obcych sił zbrojnych jeszcze bardziej zogniła sytuację. Jak dotąd nie ma wyjścia z błędnego koła libańskiego. Tymczasem duże zainteresowanie w świecie arabskim wywołała wizyta w Związku Radzieckim króla Jordani — Husajna. Przedmiotem rozmów mają być stosunki dwustronne, ale — z racji zainteresowania Związku Radzieckiego i Jordani wydarzeniami na Bliskim Wschodzie — przewiduje się szersze omówienie spraw konfliktu arabsko-izraelskiego, a także libańskiego. Wydarzenia w niedalekim sąsiedztwie granic Związku Radzieckiego od dawna budzą zaniepokojenie radzieckich polityków. Zrozumiałe jest więc,

że w czasie obecnych rozmów obie strony poszukiwać będą najszybszych dróg przywrócenia pokoju w tym rejonie świata.

O sprawach tych rozmawiali ze sobą także prezydenci Francji i Syrii w czasie wczorajszej wizyty w Paryżu głowy państwa syryjskiego — Asada.

Być może najbliższe dni przyniosą nowe inicjatywy, które pozwolą wygasić wojnę domową w Libanie. W przeciwnym wypadku dalsze zaostrzenie sytuacji w tym kraju może przynieść niebezpieczne rozszerzenie się konfliktu. Pierwsze tego oznaki już się pojawiły w prasie syryjskiej, która oskarża rząd Iraku za ogłoszenie mobilizacji

której udział w rządzie istotnie może zmienić starą strukturę. Na listach wyborczych partii komunistycznej znajduje się więc szereg nazwisk osób nie związanych z WPK. Wśród nich jest także wiceprzewodniczący Komisji EWG — Altiero Spinelli. On to właśnie oświadczył podczas konferencji prasowej w Mediolanie, że obecność włoskich komunistów w przyszłym rządzie jest niezbędna. Negatywna ocena polityki włoskiej — powiedział Spinelli — nie dotyczy Włoch jutra, lecz Włoch dzisiejszych. Komunisti powinni być „współodpowiedzialni za sprawę kraju, i z racji swych więzów z narodem włoskim i swej poważnej polityki.”

Decyzja Spinello o kandydowaniu z listy wyborczej Włoskiej Partii Komunistycznej wywołała ponownie wiele zamieszania w EWG, tym bardziej, że zarówno w tej organizacji jak i w NATO poważnie już zastanawiano się co zrobić z partnerstwem Włoch współzrządzonych przez komunistów. Jak na razie sprawę odłożono na czas bliżej nieokreślony, jako że nie jeszcze nie wiadomo jak potoczą się sprawy w samych Włoszech. A poza tym z taką ewentualnością jak to określono, trzeba się będzie w przyszłości poważnie liczyć. Co się zaś tyczy samych Włochów to już w najbliższą niedzielę większość z nich wypowie się jaka ma być najbliższa przyszłość ich kraju.

Nie wyklucza się, iż 23 czerwca 1976 r. będzie we Włoszech dniem historycznym. (m-tz)

W Libanie i we Włoszech...

wane przez Ligę Arabską i Libię nie dają żadnych efektów. Próba rozstrzygnięcia konfliktu przy użyciu obcych sił zbrojnych jeszcze bardziej zogniła sytuację. Jak dotąd nie ma wyjścia z błędnego koła libańskiego.

Tymczasem duże zainteresowanie w świecie arabskim wywołała wizyta w Związku Radzieckim króla Jordani — Husajna. Przedmiotem rozmów mają być stosunki dwustronne, ale — z racji zainteresowania Związku Radzieckiego i Jordani wydarzeniami na Bliskim Wschodzie — przewiduje się szersze omówienie spraw konfliktu arabsko-izraelskiego, a także libańskiego. Wydarzenia w niedalekim sąsiedztwie granic Związku Radzieckiego od dawna budzą zaniepokojenie radzieckich polityków. Zrozumiałe jest więc,

armii i wysłanie jednostek na granicę syryjsko-iraacką. Jednostka arabska znów wystawiona została na wielką próbę.

Co przyniosą najbliższe dwa dni we Włoszech? Kampania przedwyborcza już się właściwie zakończyła. Dziś mówi się o wielkiej szansie włoskich komunistów, o potrzebie wprowadzenia do rządu nowych ludzi z nowym programem społeczno-gospodarczym. Ludzi tymi mają być właśnie komunisti, dysponujący we Włoszech ponad 10 milionami głosów wyborców. Jest to więc najsilniejsza partia włoska,

Konsulat Generalny ZSRR w nowej siedzibie

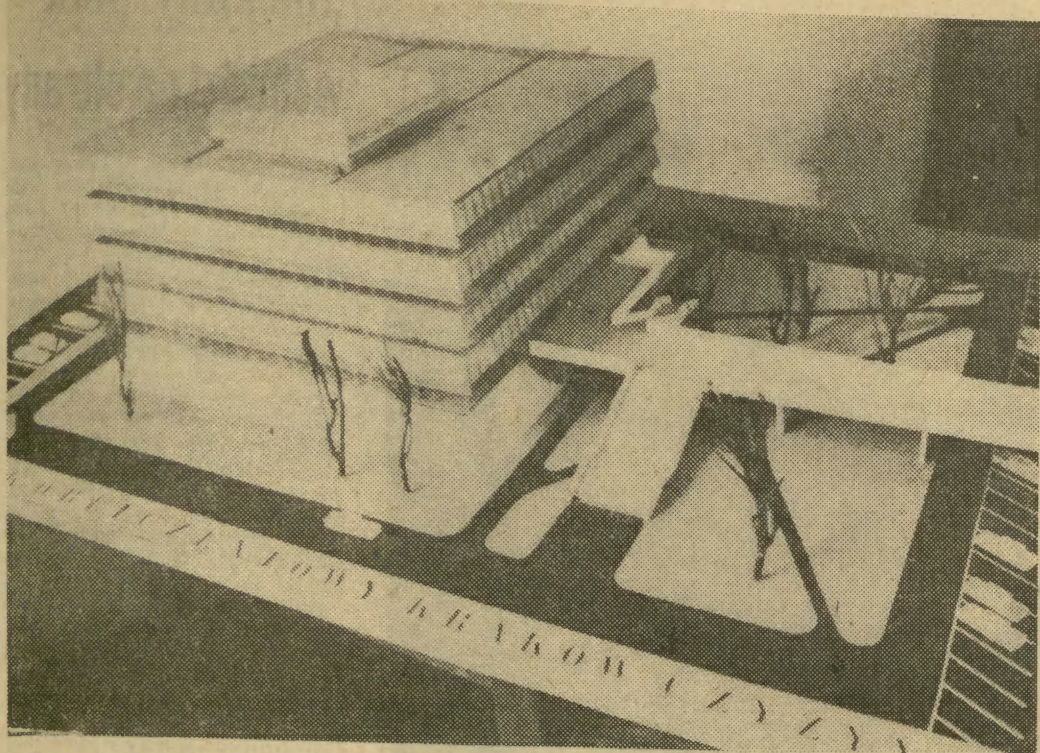
W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość przekazania nowej siedziby Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie, który obecnie mieści się w przebudowanym i rozbudowanym gmachu przy ul. Westerplatte 11. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych z 12 województw Polski południowej. Obecni byli: ambasador ZSRR w Polsce St. Piłotowicz, konsul generalny CSRS w Katowicach J. Januszek, kierownik sektora KC PZPR P. Kostikow, dyrektor departamentu MSZ ZSRR W. Łoginow, z-ca kierownika Urzędu Konsularnego MSZ ZSRR N. Rezniczenko, z-ca kierownika Wydz. Zagranicznego KC PZPR B. Sujka, dyrektorzy departamentów MSZ PRL J. Szyszko i H. Wendrowski.

Aktu przekazania nowej siedziby konsulowi generalnemu ZSRR w Krakowie Iwanowi Korczmie dokonał prezydent m. Krakowa Jerzy Pękala, życząc dalszej owocnej pracy nad umacnianiem przyjaźni polsko-radzieckiej.

Iwan Korczma serdecznie podziękował przedstawicielom władz Krakowa i sekretarzowi KC PZPR Witowi Drapichowi i prezydentowi za opiekę nad przebudową obiektu i poinformował o przyznaniu 39 zasiłkowym przy tych pracach przedsiębiorstwom i 100 robotnikom, technikom i inżynierom dyplomów uznania. Przebudowę i rozbudowę projektowali: mgr inż. J. Ingarden, mgr inż. St. Drabczyński, mgr inż. M. Miłkowska i mgr inż. P. Miłkowski.

S + p
Jadwiga Pirowska
Z DOMU KOZUB
najukochna Siostra, Ciocia, Synowa i Bratowa, zmarła nagle dnia 13 czerwca 1976 r., w wieku 55 lat.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie przy zwłokach w poniedziałek 21 czerwca, o godz. 12,30, w kościele na ementarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku — o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku i żalu
RODZINA

1234567 DO-SOBOTY



Tak będzie wyglądał nowy ośrodek obliczeniowy ZETO w Krakowie. Fot. J. RUBIS

Jak buble w prowizorycznym baraku

Komputery pod Wawelem czekają z utęsknieniem na lepsze czasy

Wyobraźmy sobie taki oto obrazek: u boku Huty im. Lenina, w Pleszowie, a więc w rejonie Cementowni, gdzie notuje się największe zapylenie i zanieczyszczenie atmosfery, stoi sobie prowizoryczny baraczek. W nim znajdują się — w małej hali — komputery: dwa MINSKI-32 oraz ODRA-1305. Widok jest szokujący. Drogi sprzęt pracuje w skandalicznych warunkach, między poszczególnymi urządzeniami trudno się — z braku miejsca — poruszać! Bardzo często „wysiada” klimatyzacja, gdyż jest nadmiernie przeciążona. W lecie sytuacja jeszcze bardziej się pogarsza. Nie ma mowy o stworzeniu okien, ponieważ komputery natychmiast przestają pracować, są wrażliwsze na pyły i toksyczne gazy od ludzi.

Tytuł artykułu nie wydaje się przesadzony. Pokusiliśmy się o sprowadzenie cennego sprzętu, a teraz nie potrafimy zagwarantować mu — w grodzie pod Wawelem — godziwych warunków użytkowania. Trzeba dodać, iż koszt rocznej eksploatacji 1 komputera wynosi ok. 15 mln zł. Wnien więc każdy taki zestaw pracować co najmniej na dwie zmiany.

W czasie reporterskich wędrówek widziałem już kilkanaście ośrodków obliczeniowych, dysponujących maszynami matematycznymi, ale jeszcze nigdzie nie spotkałem się z taką sytuacją jak w Pleszowie: komputer stoi obok komputera, a załoga ma zapewnić im istic spartańskie warunki pracy.

ZACZEŁO SIĘ OD ODRY-1013

Z końcem 1965 r. powołano w Krakowie Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej. Po okresie raczkowania — eksploatacja pierwszego komputera typu ODRA-1013 — przedsiębiorstwo uznane zostało w 72 r. za jednostkę wiodącą w zakresie informatyki na terenie woj. krakowskiego. ZETO posiadało wtedy już także dwa MINSKI-32. Coraz bardziej rozszerzało działalność, tworząc w 73 r. placówkę w Nowym Targu, wyposażoną początkowo w ODRE-1013, a następnie mini-komputer typu MERA-302.

Borykając się z olbrzymimi trudnościami lokalowymi, a jednocześnie mając coraz więcej kontrahentów na usługi informatyczne, utworzono kolejny, uczelniany ośrodek przy krakowskiej Akademii Ekonomicznej, gdzie eksploatowany jest MINSKI-32. Współpraca przynosi wspólne korzyści obu partnerom: uczelni i zakładowi.

W roku ub. zainstalowano kolejną maszynę ODRA-1305; w Krakowie znalazła się ona w baraku w Pleszowie (nie ma innego locum). Natomiast w br.

włączony jest do eksploatacji w WSK w podwawelskim grodzie (ze względu na brak pomieszczeń) komputer Jednoitego Systemu RIAD-20.

ZETO w Krakowie działa na terenie 7 województw z makroregionu południowo-wschodniego. Po wieloletniej eksploatacji małych maszyn cyfrowych, rozpoczęto pracę na nowym sprzęcie: ODRACH-1305 i RIADACH-20. Zakład niedawno wzmocnił dodatkowo pracownikami b. krakowskiego oddziału Ośrodku Badawczo-Rozwojowego Informatyki.

Do podstawowych kierunków działalności ZETO należy m. in.: projektowanie i programowanie systemów informatycznych; dzierżawienie systemów komputerowych dla potrzeb klientów; wykonywanie obliczeń na komputerach; przygotowywanie maszynowych nośników informacji; doradzanie i konsultowanie w zakresie systemów informatycznych. Nie wspominałem szerzej o eksploatacji i konserwacji systemów.

500 KONTRAHENTÓW

W okresie ponad 10-letnim z usług ZETO skorzystało lub korzysta ok. 500 użytkowników; zlecniodawcami są w większości instytucje, które podpisały wieloletnie umowy.

W ostatnich latach opracowano sporo systemów dla zakładów w Krakowie, Warszawie i w terenie. Np.: obsługi długoterminowych kredytów inwestycyjnych, ewidencji księgowej, rachunków oszczędnościowych, planowania, zarządzania i kontroli inwestycji, ewidencji produkcji i obrotu wyrobami gotowymi, analizy popytu obuwia, gospodarki materiałowej, ewidencji osobowej, bilansowania zleceń produkcyjnych, rozliczania rachunków dla indywidualnych odbiorców za energię elektryczną i gaz, automatyzacji budowy rozkładu jazdy i in.

Dla wyższych uczelni opracowywany jest system ewidencji pracowników i studentów, a

także sporządzania harmonogramów zajęć.

W ramach wdrażania systemów informatycznych JS opracowywane są systemy: sterowania inwestycjami; mieszkimi; długoterminowego planowania produkcji; rozliczania odbiorców wody; z zakresu sterowania produkcją.

KIEDY DACH NAD GŁOWĄ?

Do realizacji tak bogatego programu, do dalszej działalności, potrzebny jest ZETO ośrodek obliczeniowy z prawdziwego zdarzenia. Od blisko 5 lat trwają starania o wybudowanie takiej placówki w Krakowie. Gotowy jest projekt 4-piętrowego obiektu, który ma stanąć w Czyżynach, w pobliżu siedziby dyrekcji MPO. Byłby to budynek o kubaturze 35 tys. m sześć., pow. użytkowej 5 tys. m kw.; sali komputerowej o pow. 750 m kw. Pozwalałoby to na instalację 4 dużych zestawów komputerowych, wykorzystywalnych również w systemie abonenckim, a więc z dużą ilością końcówek teletransmisyjnych. Mogłoby tam pracować ok. 500 osób.

Koszt samego obiektu wynosi ponad 70 mln zł (wykonawcą

Daleko od ciepłych krajów

Krakowskie TROPIKI

Wokół łąki, za szosą, na horyzoncie kominy Huty im. Lenina. W tym całkiem nie egzotycznym pejzażu równie nie-egzotyczny, ceglany budynek. Rozglądam się za szklarnią, oranżerią, czymś co potocznie może skojarzyć się z egzotyczną roślinnością, ze słowem tropik. Nie takiego tu nie ma. Cała widoczna egzotyka to piękna skóra krokodyla w gabinecie dyrektora i afrykańskie maski. A właśnie w tym bardzo swojskim krajobrazie i budynku spotkać można wybitnych znawców tropikalnej przyrody, roślinności, fauny, obyczajów. Instytut Rolnictwa i Leśnictwa Krajów Tropikalnych i Subtropikalnych Akademii Rolniczej w Krakowie, jedyny tego typu w Polsce to z pewnością jedna z najciekawszych, choć mało znanych krakowskich placówek naukowych.

ZACZEŁO SIĘ W LATACH 30-TYCH

„Na kilka lat przed wojną Wydział Rolniczy UJ wystąpił z propozycją utworzenia w Krakowie studium rolnictwa krajów ciepłych. Organizatorem nowego odcinka naukowo-dydaktycznego zależało przede wszystkim na rozbudowie nauki rolnictwa w kierunku bardziej uniwersalnym. Chodziło o to, aby rolnicy z wyższym wykształceniem mieli pojęcie o wszystkich działach rolnictwa światowego, co przyczyniłoby się w dużej mierze do

rozszerzenia ich horyzontów naukowych” — pisał w sprawozdaniu z wyprawy na Madagaskar w roku 1938 prof. Jan Kiełpiński — jeden z pionierów rozszerzenia geografii zainteresowań polskich nauk rolniczych. Postulaty profesorów UJ spełniono przed wojną tylko częściowo tworząc Międzywydziałowe Studium Kolonialne kształcące rolników, misjonarzy, handlowców, lekarzy i urzędników konsularnych zamierzających podjąć pracę w krajach tropikalnych.

Po wojnie nie od razu powrócono do wspomnianych propozycji. Dopiero okres gwałtownych przemian zachodzących w krajach Trzeciego Świata, procesy dekolonizacyjne, formowanie się nowych stosunków społecznych i ekonomicznych w byłych koloniach zwróciły oczy świata na mało znane kontynenty. Stosunek Polski do narodów walczących o niepodległość i tych które właśnie ją uzyskały, zawsze życzliwy, wyrażał się i wyraża m. in. w niesieniu pomocy ekonomiczno-naukowej. Stale poszerzające się kontakty z krajami Afryki i Azji, były jednym z powodów powrotu do koncepcji krakowskich naukowców i doprowadziły w efekcie do utworzenia odrębnego Instytutu zajmującego się problemami rolnictwa i leśnictwa tych krajów. Powstał on w roku 1967 w Krakowie.

DWIE SPECJALNOŚCI

Niespełna 10 lat działalności Instytutu w kraju nie mającym właściwie żadnych tradycji w badaniu tropików to pozornie niewielki okres czasu. Tym niemniej krakowski Instytut zdobył przez te lata światową renomę i obok podobnych instytucji w NRD i ZSRR uważany jest za jedną z najbardziej liczących się w tej tematyce placówek. Jego działalność, podejmowane w nim badania i prace naukowe wiążą się głównie z terenami rolniczych krajów afrykańskich, a także krajów dalekiej Azji. Obejmują one tematy podstawowe tzn. badania rolnictwa i leśnictwa krajów rozwijających się, organizowanie i prowadzenie działalności dydaktycznej i konsultacji w zakresie rolnictwa i leśnictwa dla krajowych ekspertów, pomoc naukowa i techniczna dla krajów tropikalnych i subtropikalnych, współpracę z

podobnymi instytucjami na świecie, gromadzenia dokumentacji związanej z rolnictwem i leśnictwem krajów tropikalnych.

Specjalnością Instytutu stały się prace w dwu dziedzinach. Jedną to uprawa roślin pastewnych, głównie motylkowych w warunkach tropikalnych. Dotychczasowe doświadczenia dowiodły, że rośliny te, łatwe w hodowli posiadają zaletę w tropikach nieocenioną. Pokrywają gęstą, bujną zielenią teren zatrzymując wilgoć w glebie w czasie okresów suchych, zapobiegają zaś jej wymywaniu przy ulewnych deszczach. Są ponadto cennym, bogatym w białko składnikiem pasz.

Zagadnienie drugie — to zarządzanie terenów tropikalnych i subtropikalnych. Tereny północnej Afryki były w czasach antyku spichlerzem dla Europy. Dziś są to najczęściej ziemie prawie pustyńskie. Ta niekorzystna przemiana jest wynikiem systematycznego wycięcia w odległych wiekach wielkich połaci lasów cedrowych. Obecnie można by ziemiom tym przywrócić ich dawną żyzność właśnie poprzez tworzenie leśnych pasów zatrzymujących wilgoć, zapobiegających nawiewaniu piasku na tereny uprawne.

KONTYNET WIELKICH SZANS

Rozwiązanie tych problemów ma znaczenie nie tylko dla krajów afrykańskich, ale dla całego właściwie świata. Przy właściwym zorganizowaniu rolnictwa potrafiłyby one produkować znacznie więcej niż same mogą skonsumentować. Stałyby się zatem spichlerzem o ile nie świata, to na pewno Europy. Na razie jednak są to w większości kraje o bardzo niskiej kulturze rolnej, nie kształcące własnej kadry specjalistów, nie umiejące uporać się z problemami ekonomicznymi, organizacyjnymi.

Prace krakowskich specjalistów obejmują całokształt zagadnień związanych z wprowadzaniem nowych struktur rolnych w tych krajach. Są to badania gleboznawcze, dotyczące bilansu wodnego, uprawy poszczególnych gatunków roślin, hodowli zwierząt, organizacji przedsiębiorstw rolnych, a także organizacji studiów rolniczych. W zakresie zainteresowań Instytutu wchodzi również badania o charakterze socjologiczno-antropologicznym i ekonomicznym. Praktyka dowodzi bowiem, że jakiegokolwiek nowoczeszanie rolnictwa w krajach nierozwiniętych jest niemożliwe bez wnikliwej znajomości obyczajów ich społeczeństw, struktur rodzinnych, tradycji. Stał wszechstronność i różnorodność powstających w Instytucie opracowań i prac naukowych. Kilka z nich przedstawimy w kolejnym artykule poświęconym pracy Instytutu. (ELG)

JAN FRENKEL

Matematycy

Matematyka może oddawać medycznie nieocenione usługi. Świadczy o tym pionierskie w naszym kraju prace zespołu naukowców z Instytutu Cybernetyki Technicznej Politechniki Wrocławskiej. Od kilku lat zajmują się formułowaniem matematycznego zapisu reakcji serca na podawane leki. Zespół specjalistów Instytutu pod kierunkiem dr. Genadiusza Jaśkiewicza osiągnął już w tej dziedzinie duży sukces — sprezyował linowe równanie różniczkowe reakcji serca na leki.

Na podstawie otrzymanego wzoru w Instytucie Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie skonstruowano pierwszy aparat do pomiarów reakcji serca, którym można rejestrować non-stop amplitudę, częstotliwość drgań, wpływ wieńcowy i prądy czynnościowe serca. Aparat ten o nazwie „Cardiopharmacodynamicometer”

75” został opatentowany. Urządzenie, nazywane przez wrocławskich matematyków cybernetyków w skrócie „Cardio-75” zastępuje doskonale przyrząd Langendorffa, którym medycyna posługuje się już od ponad 100 lat (zbudowano go w 1875 roku). Warto dodać, że aparat Langendorffa dostarcza tylko dwóch pomiarów reakcji serca na podawane leki: amplitudy i częstotliwości drgań, przy czym tolerancja ich błędów jest bardzo duża (do 30 procent). Aparat „Cardio-75” zbudowany z nowoczesnych podzespołów (m. in. układów scalonych) daje bardzo dokładne wyniki.

Pierwszy aparat „Cardio-75” zbudowany został kosztem 250 tys. złotych przez zespół konstruktorów pod

kierunkiem mgr inż. Józefa Smulkowskiego z Instytutu Cybernetyki Technicznej w ciągu niespełna roku. Według wstępnych ocen potrzeby naszej farmaceutyki i medycyny wynoszą 30 aparatów tego typu. Seryjnym wytwarzaniem tej nowoczesnej aparatury do pomiarów reakcji serca na leki powinien zająć się szybko przemysł — np. Zakłady Produkcji Aparatury Medycznej w Łodzi. Unikalnym aparatem skonstruowanym we Wrocławiu interesują się liczne zagraniczne instytucje — m. in. Instytut Medyczny ze Strassburga (Francja).

„Cardiopharmacodynamicometer-75” jest konstrukcją uwzględniającą najnowsze zdobycze nauki i techniki. Aparat składa się z przeszło 1000 różnych precyzyjnych części i elementów. Posiada m. in. specjalny ultratermostat zapewniający w komorze wyizolowanym, żywemu

sercu właściwą temperaturę i ciśnienie. Podawanie leku odbywa się za pomocą impulsów silnika skokowego sterowanego automatycznie. Pomiary reakcji serca na leki wykonują specjalne czujniki i mikroprzysawki. „Cardio-75” jest bardzo wygodny w obsłudze.

Warto dodać, że zespół specjalistów z Instytutu Cybernetyki Technicznej pod kierunkiem dr. Genadiusza Jaśkiewicza na zlecenie wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego rozpoczął ostatnio kolejne prace naukowe z zakresu biocybernetyki. Opracowane są równania matematyczne i aparatura do pomiarów efektywności działania mięśni człowieka w warunkach ruchu (np. podczas treningów sportowych) oraz przyrządy do badania sprawności ruchów człowieka w warunkach ich zakłócenia.

ZBIGNIEW ZAWADA

na tropie tajemnic

Rozmowy „Echa“

Plastyczność wizji Wyspiańskiego jest mi szczególnie bliska

— mówi Henryk Tomaszewski

HENRYK TOMASZEWSKI — nazwisko wywołujące jednoznaczne skojarzenie — wielki choreograf, twórca i dyrektor słynnej Pantomimy Wrocławskiej. Tomaszewski — reżyser teatru dramatycznego, bo dotychczas w Krakowie artysta nie znany. Niebawem na scenie Teatru Starego zobaczymy „Warszawiankę” Stanisława Wyspiańskiego w jego własnej reżyserii.

— W ubiegłym roku reżyserował Pan w teatrze jeleniogórskim „Sen nocy letniej”, teraz przygotowuje Pan „Warszawiankę”. Czyżby oznaczało to zmianę Pańskich zainteresowań?

— W Pani pytaniu wyczuwam zdziwienie, że choreograf bierze się za teatr dramatyczny. Ale ja z tego teatru wyzedłem i nigdy nie rozstałem się z nim zupełnie. Było to tak, że zaraz po wojnie, w Krakowie właśnie zacząłem moją artystyczną edukację w studio Iwo Galla — jako aktor. Interesowałem się też tańcem, nie bardzo jeszcze wtedy wiedząc dlaczego i po co. Kraków był wtedy miastem, gdzie możliwości uczenia się u wspaniałych ludzi było moc. Trafiłem do Instytutu Tańca prof. Janiny Strzemosz, zetknąłem się z moim mistrzem — Feliksem Parnellem. A potem już wiadomo — zająłem się prawie wyłącznie tańcem. Prawie — bo jednak co jakiś czas podejmowałem pracę w teatrach dramatycznych. Reżyserowałem m. in. „Protesilasa i Laodamię”, „Legendę”, „Kłatwę” (w teatrze w Oslo), ostatnio „Sen nocy letniej” Szekspira.

— Z tych tytułów można wnioskować, że Wyspiański interesuje Pana szczególnie.

— W jego dramatach jest to, co jako choreografowi jest mi bliskie. Plastyczność wizji, to co pozwala na podkreślenie, rozbudowanie strony wizualnej spektaklu. Np. w „Nocy li-

stopadowej” — sceny spotkań spiskowców w Łazienkach — noc, drzewa nabierające przedziwnych kształtów, naddbiegający z różnych stron konspiratorzy — to wszystko daje się opowiedzieć ruchem, obrazem. Przed kilku laty zrealizowałem pantomimiczne widowisko „Nocy listopadowej”.

— Ale „Noc listopadowa” to dramat jakby napisany na wielkie widowisko operowatołeczne, a „Warszawianka” to chyba najbardziej kameralna, statyczna sztuka Wyspiańskiego, mająca zresztą określoną tradycję teatralną.

— Wszystko to prawda, ale i w tej rzeczywistości statycznej, na pierwszy rzut oka, sztuce jest element plastyczności. Zawiera się on w dialogu, w zawartym w nim opisie, pełnym zróżnicowanych barw i nastrojów. Jest też w „Warszawiance” bardzo ważny, a mi nie pomocny element — pieśń romantyczna, porywająca, stanowiąca przeciwwagę chłodu i racjonalizmu Chłopcickiego, który w końcu też jej ulega. Mam więc dwie „furtki” pozwalające mi na odejście od inscenizacyjnej tradycji „Warszawianki”, przy zachowaniu wszystkiego co zawarte jest w jej tekście. Nie będę tu opowiadał mojego zamysłu inscenizacyjnego, bo to nie jest do opowiadania, ale do zobaczenia. Mogę tylko powiedzieć, że i w tym spektaklu wykorzystam swe doświadczenia choreografa.

— Nie jest Pan debiutantem w teatrze dramatycznym, ale chyba pracuje Pan z aktorami inaczej niż reżyserzy teatralni.

— Na pewno. Za każdym razem mam do pokonania szereg barier. Nieraz czuję, że aktorzy potrzebują ode mnie więcej w sferze literackiej interpretacji tekstu. Wiem też, że wymagam od nich więcej niż inny w zakresie ruchu. To zawsze powoduje u nich pewien opór, ale też zmusza do własnych poszukiwań i rozwiązań. W sumie daje to na ogół bardzo dobre rezultaty. Sądzę, że taka praca wzbogaca aktorów o nowe umiejętności, nowe możliwości.

— Miał Pan tremę przed tym Teatrem?

— Zawsze mam tremę, kiedy zaczynam pracę z zespołem dramatycznym. A tu miałem szczególną. Bo to przecież zespół o określonej sławie. Ale trema już przeszła — i mnie i aktorom.

— Czyli, że wszystko idzie dobrze i po „Warszawiance” możemy spodziewać się w Krakowie kolejnych Pańskich teatralnych spektakli...

— Z tym bardzo trudno mi się deklorować. Mój własny teatr wymaga ogromnie dużo pracy, właściwie nieustannej pracy. Rzadkie są momenty, że, jak ostatnio, teatr wyjechał na występy gościnne i ja mogłem zająć się reżyserowaniem gdzie indziej. Często muszę zrezygnować z bardzo ciekawych propozycji właśnie dlatego, że nie mogę przerwać pracy u siebie, we Wrocławiu. Ale proszę nie myśleć, że odżegnuję się od współpracy z Teatrem Starym. Co to, to nie.

— Zatem zapraszam w Pańskim imieniu na pierwszą Pana krakowską premierę 26 czerwca, w Teatrze Starym. W „Warszawiance” reżysero-

wanej przez Henryka Tomaszewskiego zobaczymy w roli Marii — Elżbietę Karkoszkę, Anny — Annę Dymną, jako Chłopcickiego — Edwarda Lubaszę. Starego Wiarusa zagra Jerzy Treła. Oprawę muzyczną przygotował Juliusz Luciuk, zaś scenografię Kazimierz Wiśniak. W spektaklu bierze również udział grupa baletowa „Kontrast”.

Rozmawiała:

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

...w Krakowie zacząłem moją artystyczną edukację w studio Iwo Galla — jako aktor. Interesowałem się też tańcem, nie bardzo jeszcze wtedy wiedząc dlaczego i po co...

Mikołaj Ray Charles



Rys. E. LUTCZYŃSKI

Plany artystyczne Laurence Oliviera

Wybitny angielski aktor i reżyser Laurence Olivier po czasowym wycofaniu się z czynnego życia teatralnego wskutek przewlekłej choroby mięśni, przystępuje obecnie do współpracy z telewizją amerykańską NBC.

Olivier oświadczył, że „dla rozgrzewki” przed czekającym go sezonem telewizyjnym współpracuje wraz ze znanym aktorem i reżyserem brytyjskim Richardem Attenboroughem nad produkcją filmu, którego akcja rozgrywa się na tle słynnego epizodu II wojny światowej — bitwy pod Arnhem.

W 40-lecie śmierci pisarza

Gorki i jego twórczość wśród Polaków

Jeden z niesłusznie dziś zapomnianych polskich krytyków literackich — Władysław Jabłonowski w szkicach poświęconych życiu i twórczości narodu rosyjskiego pt. „Dookoła Sfinks” w 1910 r., pisał: „Nikt z pisarzy rosyjskich tak szybko nie pozyskał sobie czytelnika naszego jak M. Gorki, nikomu tak wrót nie otwarto na oścież jak jemu, ... uczuliśmy go jak mało kogo”.

Sztuki Gorkiego bliskie były polskiemu odbiorcy. Odczuwano go jako herolda trąbiącego na bój, na wyzwolenie z jarzma, upodlenia i poniżenia. Tadeusz Pawlikowski już w styczniu 1903 r. na scenie lwowskiej z wielkim powodzeniem wystawił „Mieszczan”, a w lipcu tegoż roku — „Na dnie”. Dramaty te grano wówczas i w Krakowie. Pisząc o tych scenicznych wyda-

zeniach, wybitny polski artysta sceny — Ludwik Sołski w swych „Wspomnieniach” podkreślał ich wysoką rangę artystyczną: „Koniec stycznia przyniósł czyn artystyczny dużej miary: premierę „Mieszczan” Gorkiego. Zarówno ten spektakl, jak i wystawiana w pół roku później druga sztuka wielkiego pisarza „Na dnie”, znalazły się na kartach historii polskiego teatru. Pawlikowski był entuzjastą Gorkiego, nie szczędził więc trudu, by jego sztuki miały najlepszą opiekę i najstaranniejszą obsadę...”.

Jeszcze w XIX w., w krakowskiej „Krytyce” z 1899 r., wspominał o Gorkim Adolf Nowaczyński, a była to jeśli nie pierwsza, to jedna z pierwszych polskich uwag o talencie Gorkiego.

Gorki żywo interesował się literaturą polską i, stojąc na czele

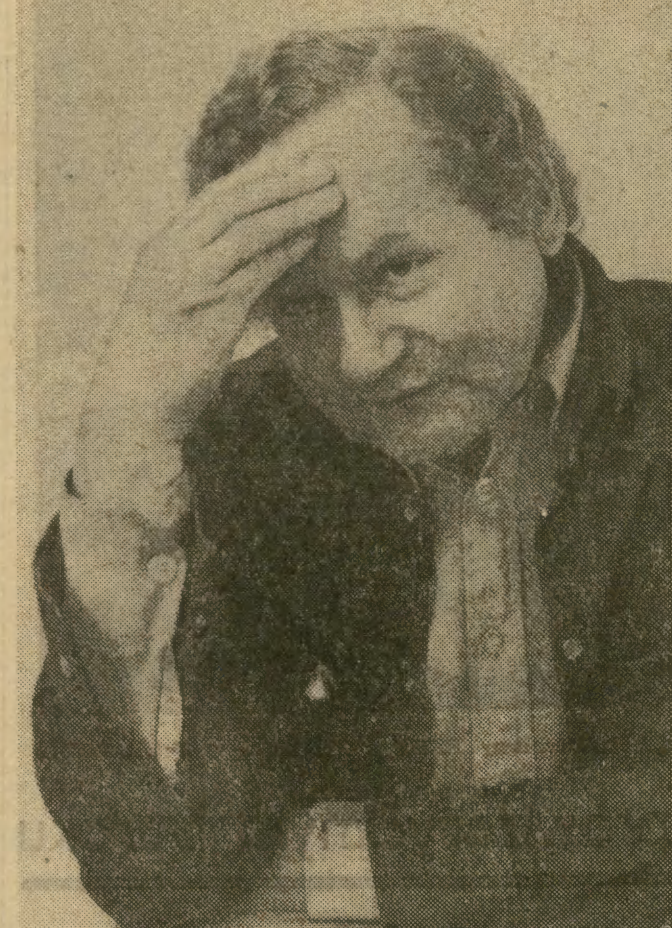
działu przekładów wydawnictwa „Znanię”, zamierzał przyswoić rosyjskim czytelnikom Żeromskiego, Wyspiańskiego, Brzozowskiego, Reymonta, Daniłowskiego. Osobiście kontaktował się z Żeromskim i Brzozowskim, których poznał w Italii.

Nie udało mi się ustalić czy Gorki był w Krakowie. Z takim zamiarem zapewne się nosił i to dość wcześnie, projektując zatrzymać się w naszym mieście w drodze do Włoch. Mówi o tym odnaleziona przeze mnie notatka w „Czasie” z 26 marca 1903 r., zapowiadająca iż pisarz przybędzie 12 kwietnia do Krakowa. Wprawdzie kronika ruchu hotelowego przybycia Gorkiego wówczas nie odnotowała, to jednak nie wyklucza pobytu pisarza pod Wawelem w tym lub innym terminie.

Krakowskie teatry po II wojnie światowej chętnie biorą na warsztat dramaty Gorkiego, i to nie tylko te z „żelaznego repertuaru”, jak np. „Jegor Bulyczew i inni”, z niezapomnianą kreacją Władysława Woźnika, inscenizacja „Matka”, „Wassę Żelaznową”, ale i mniej znane jak np. „Barbarzyńcy — sceny z miasta powiatowego”. Bo fascynowały, fascynują i fascynować będą głębokie idee humanizmu, podpartę wiarą w romantyczne przetrwanie świata, które głosił zmarły przed 40 laty — 18 czerwca 1936 r. z talentu — wielki pisarz rosyjski, z potrzeby serca — publicysta, z przekonania i doświadczenia — szczerzy internacjonalista — Maksym Gorki.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

„Błękitny ptak” wchodzi na ekrany



Na ekrany kin w USA już wszedł, a widzowie z Kraju Rad wkrótce obejrzą pierwszy film zrealizowany w koprodukcji radziecko-amerykańskiej — „Błękitny ptak”, według sztuki Maeterlincka. Twórcą ekranizacji jest jeden z czołowych mistrzów amerykańskiego kina — George Cukor, zaś wśród wykonawców znajdują się Elisabeth Taylor, Ava Gardner, Jean Fonda, wybitni artyści radzieckiego Baletu — z solistką Teatru Wielkiego w Moskwie Nadieżdą Pawłową.

W wywiadzie dla londyńskiego „Observera”, G. Cukor powiedział:

— „Błękitny ptak”, zyskał w świecie wielką popularność, szczególnie zaś w ZSRR. Pierwszy raz oglądałem tę sztukę w Nowym Jorku, jeszcze jako dziecko i dotychczas jestem pod urokiem tego cudownego widowiska. Po latach, uważna lektura pozwoliła mi dostrzec wiele nowych walorów dzieła. Zafascynował mnie nie tylko temat, ale i konstrukcja sztuki. Jej doskonała forma dramaturgiczna. Sądzę, że udało nam się wiernie przekazać zawarte w niej ludzkie nadzieje i marzenia o szczęściu, to co stanowi o jej humanistycznych wartościach.

Co masz na myśli?

Węgłem na murze

Piątek XXXII

W bardzo cennej i potrzebnej serii wydawniczej WAiF-u pod hasłem „Sztuka polska” ukazał się ostatnio tomik Janiny Jaworskiej „Polska sztuka walcząca 1939—1945”. Jest to w zasadzie pełna — jak na dzisiejsze możliwości — monografia zjawisk, nazwisk i ważniejszych dzieł powstałych w naszym kraju w czasie wojny i okupacji, choć autorka zaznacza we wstępie, że ze względu na charakter popularyzatorski książki nie umieszczono tam wszystkich możliwych materiałów, bardziej szczegółowych, źródłowych. Niestety, i tak jest to tylko to, co ocalało z wojennej pożogi; mnóstwo dokumentów uległo zniszczeniu celowemu bądź przypadkowemu. Piszze zresztą autorka: „Zbieranie materiałów do niniejszej książki napotykało na rozmaite trudności. Przede wszystkim, nie ukazały się dotąd na ten temat żadne opracowania ogólne ani szczegółowe. Dostępne źródła, choć liczne, są niepełne. Odeszli na zawsze i odchodzą stale ludzie, którzy byli uczestnikami owych czasów. Wspomnienia nie zawsze są obiektywne, pamięć po tylu latach czasem jest zawodna, a ogromna ilość dokumentów uległa zniszczeniu lub zaginęła. W tej sytuacji trzeba było często korzystać z najdrobniejszych fragmentów, czasem nawet z przypadkowej literatury, z dokumentów pororzucanych po rozmaitych archiwach. Przeważającą większość wiadomości udało się uzyskać z osobistych kwerend oraz niedrukowanych wspomnień”.

Znajdziemy w książce relacje z pól artystycznych bitew toczonych zarówno w Polsce, czyli Generalnej Guberni, jak na ziemiach włączonych do Rzeszy, a także w więzieniach, obozach, oflagach; jest również osobny rozdział poświęcony polskiemu artyście tworzącym na świecie — od Europy po Afrykę i Amerykę.

Dziesiątki, setki nazwisk. Dziesiątki, setki, tysiące prac plastycznych, powstających w ukryciu, rozpowszechnianych nielegalnie, z narażeniem życia. Dziesiątki, setki uśmierconych dzieł, uśmierconych artystów. Papier, ołów, węgiel, pedzel naprzeciwko kabinom, bombom, płomieniom. Jakby tak popatrzeć rozsądnym okiem, wygląda to znacznie gorzej niż sławetne akcje z szablami na czołgi. Za rysunek, za kilka naciętych kresek — śmierć. Za jeden trafny dowcip —

śmierć. Cóż za straszliwe proporcje, niewiarygodne konsekwencje. Ale jakże wobec tego rosła godność sztuki, jej duma. Dla artystów — natychmiastowe, namacalne sprawdzanie potrzeb, konieczności działania. Żadne tam snucie się po wystawach, galeriach, namawianie publiczności do zwiedzenia, kokietowanie, podlizywanie. Oczywiście: triumfowała sztuka wprost, sztuka skrótu myślowego i artystycznego, przekazująca swe treści drogą najskuteczniejszą, bez owijania w bawełnę metafor, znaków, długich anegdot. Więc nie pracochłonne malarstwo — ale rysunek, plakat. Nie rzeźba w kamieniu czy brązie (ta przyszła później, po wojnie, w postaci pomników kłesk i zwycięstw) — ale kukielki, szopkowe figurki wieszane na słupach, latarniach. Obok dokumentów kaźni, przejmujących, ponurych świadectw bestialstwa — najbardziej otwarta, wyzwolona satyra, ironiczna, złośliwa, nie przebiegająca w środkach i treściowych, i estetycznych. Portrety wędrowników, współtowarzyszy niewoli — i szybko rysowane karykatury hitlerowskich wódców na murach ulicznych.

Mnóstwo dziś mamy do dyspozycji frazesów z tego zakresu: jak to sztuka „pomagała przetrwać”, jak „podtrzymywała na duchu”, „zachęcała do walki” itp. Dotyczy to zresztą nie tylko sztuk plastycznych, ale i muzyki (piosenki wulgarne), teatru, poezji. Urodzony w pierwszym roku powojennym, nie umiem, nie mogę dogrzebać się spod tych gładkich zwrotów ich pierwszych znaczeń. „Sztuka walcząca” co innego znaczy dla mojego pokolenia niż dla tamtych ludzi, rysujących w Oświęcimiu, w piwnicach, na murze. Niespokojni, rozgadani, pełni wahań, wątpliwości, podejrzeń, poszukujący jakichś dróg ujęcia dla naszych dzisiejszych problemów, co jakiś czas zdradzamy się z nagłą objawianą potrzebą konfrontacji twarzą w twarz z życiem tego, co z nas wyciera w postaci słów, obrazów, aktorskich gestów. Stając do największej próby — w ogniu, nie płomyku. W walce — nie przepychance. W krzyku — nie skrzeku. Jeśli jest to coś w rodzaju uczucia zadróżności w stosunku do tych, którzy taką próbę przeszli, zawiera się w nim tyleż fascynacji, ile lęku.

TADEUSZ NYCZEK

Janina Jaworska: Polska sztuka walcząca 1939—1945. WAiF, W-wa 1976.

MONTREAL 76

OLIMPIADA w najpiękniejszym mieście KANADY

Dwumilionowy Montreal jest największym i najpiękniejszym miastem nie tylko Kanady, ale może nawet całego północnoamerykańskiego kontynentu. W latach poprzedzających światową wystawę, która — jak wiadomo — odbyła się w Montrealu, miasto zrobiło wielki krok ku nowoczesności i powtórzyło go w czasie kanadyjskiego kryzysu politycznego w 1970 r., decydując się na organizację Igrzysk Olimpijskich.

Expo 67" — w ciągu sześciu miesięcy obejrzało pięćdziesiąt milionów ludzi — dało miastu niezwykle nowoczesne śródmieście, którego symbolem stało się metro, w sposób szybki i bezpieczny łączące najruchliwszą część miasta. Nie wychodząc na ulicę można nim również dotrzeć do trzech największych hoteli, czterech dzielnic i ciągów handlowych zbudowanych częściowo pod ziemią — Placu Kanady, Placu Ville-Marie, Placu Victoria i Placu Bonaventure z jego potężnym betonowym gmachem handlowym. W tym okresie miasto zyskało również status światowej stolicy baseballu, kompleks sal wystawowych i nowe dzielnice mieszkaniowe.

OPOZYCJA POWIEDZIAŁA: NIE

Mimo widocznego postępu, jaki przyniosła miastu ta wielka impreza międzynarodowa, decyzja władz miejskich w sprawie zorganizowania światowych Igrzysk Olimpijskich wywołała ostry sprzeciw partii opozycyjnych i dużej części mieszkańców, którzy obawiali się, że — kiedy kanadyjski rząd federalny odmówił dotacji na finansowanie olimpiady — ciężar zadania spadnie na barki obywateli w postaci zwiększonych podatków. Opozycja w radzie miejskiej szermowała argumentem niewypłacalności miasta z zaciągniętych kredytów oraz widmem dalszego zaniedbania podstawowych inwestycji komunalnych (jak np. budownictwo mieszkaniowe i oczyszczalnia ścieków, które ciągle jeszcze spływają do rzeki św. Wawrzyńca) na rzecz imponujących, ale na co dzień niepotrzebnych mieszkańcom budowli olimpijskich.

Ostrzeżenia te nie zniechęciły burmistrza do realizacji jego ambitnego zamierzenia, ale również — można to już dzisiaj twierdzić bez obawy o pomyłkę — nie sprawdziły się. Mimo inflacji, która szczególnie głęboko dotknęła Kanadę, powodując znaczny wzrost cen i kosztów robocizny, mimo trwającego siedemnaście tygodni strajku pracowników budowlanych realizacja większości zaplanowanych inwestycji znajduje się w stadium końcowym. Dokonano tego bez obciążenia mieszkańców podniesieniem podatków, chociaż koszt budowy obiektów olimpijskich z planowanych trzystu milionów dolarów podniósł się do jednego miliarda dwustu milionów.

CENTRUM SPORTOWE

Na przyjęcie widzów i zawodników gotowe są już hale i stadiony, na których rozegrane zostaną zawody strzeleckie, jeździeckie i zapasnicze, gotowy jest tor wioślarski i trybuna, końcowe prace prowadzone są przy potężnym stadionie na siedemdziesiąt tysięcy widzów oraz w trzech siedemnastopiętrowych gmachach, mieszczących wioskę olimpijską, które (podobnie jak to stało się w Monachium i w Kilonii) po zakończeniu olimpiady zostaną zamienione na luksusowe mieszkania spółdzielcze. W ten sposób Montreal uzyska całą nową dzielnicę mieszkaniową, niezwykle nowoczesną, zważywszy, że w każdym budynku mieści się prawie tysiąc mieszkań połączonych podziemnym tunelem z olimpijskim parkiem, który natychmiast po zakończeniu igrzysk zamieni się w największe centrum sportowe na kontynencie północnoamerykańskim.

Centrum będzie czynne niemal cały rok, gdyż wielki stadion w razie złej pogody może być przykryty dachem, ponadto w jego osiemnastopiętrowym wnętrzu znajdują się korty tenisowe i sale gimnastyczne. Ruchomy dach posiadać będzie także stadion pływaków, wyposażony w urządzenie pochłaniające fale, dzięki czemu powierzchnia wody będzie zawsze gładka. Ułatwi to obserwowanie zawodów.

SUKCES MAYORA DRAPEAU

Tak więc — chociaż z powodu strajków nie zostanie oddany do użytku kanadyjski konkurent wieży Eiffla, stanowiący część stadionu olimpijskiego, chociaż nie zostaną wykończone zgodnie z projektem wszystkie siedzenia na stadionie, a część toalet będzie miała charakter prowizoryczny — olimpiada odbędzie się w zaplanowanych rozmiarach i miejscach, dokładnie tak, jak to zapowiedział jej długoletni rzecznik i promotor, mayor Montrealu Jean Drapeau.

Jedni — z powodu krótko przetrzymanego wąskiego — nazywają go Chaplinem, inni — z powodu niewielkiego wzrostu — Napoleonem, niezależnie jednak od przypominanych mu mniej lub bardziej ironicznych określeń mayor Drapeau wchodzi do historii miasta, które za jego osiemnastoletniego rządów z miasta zaniedbanego za-

mienio się w nowoczesne i dynamiczne.

Pieniądze na budowę obiektów olimpijskich zyskał dzięki wybitnym pamiątkowym medalom olimpijskich oraz z cieszącej się ogromnym powodzeniem wielkiej loterii olimpijskiej. Z każdego dziesięciu dolarów ceny biletu połowa przeznaczona jest na rozwój sportu w mieście, połowa na budowę obiektów olimpijskich. Część wydatków jest pokrywana z dodatku olimpijskiego, doliczanego klientom przy zakupie niektórych towarów, oraz z opłat za reklamy i bilety wstępu na olimpiadę, które zresztą pokryją pozostałą, ale niewielką część wydatków. „Olimpiada nie może przynieść deficytu, tak samo, jak mężczyzna nie może mieć dziecka” — argumentował mayor Drapeau wobec tych wszystkich, którzy straszili go deficytem i bankructwem miasta.

ALOJZY MĘCLEWSKI



Przed nami czas urlopów, podróży i turystycznych eskapad. Na takie okazje trzeba się ubrać przede wszystkim swobodnie. Być może, przypadnie panom do gustu taki właśnie komplet, składający się z dość szerokich spodni, ściąganych w kostce i luźnej kurtki-bluzy. Jest to model z ostatniej kolekcji Mody Polskiej.

Fot. RADKIEWICZ

Ponad ćwierć miliona osób dziennie

NA URLOP do krainy tysiąca jezior

Województwo olsztyńskie — mimo że nie posiada już w swoich nowych granicach administracyjnych rzadkiego w skali europejskiej systemu Wielkich Jezior Mazurskich — nadal zaliczane jest do jednego z najatrakcyjniejszych w kraju regionów turystyczno-wypoczynkowych. Ponad 40% tego największego w Polsce województwa zaliczone zostało do obszarów turystycznych (I i II kategorii). Znajduje się tutaj 1013 jezior, z których każde posiada powierzchnię przekraczającą jeden hektar, niemal 800 km zagospodarowanych wodnych szlaków turystycznych, duże kompleksy leśne, kilka dziesiątków rezerwatów flory i fauny oraz parków krajobrazowych. Istnieje także sporo zabytków architektury, a wśród nich najcenniejsze obiekty, związane z postacią Mikołaja Kopernika — zamki w Lidzbarku Warmińskim i Olsztynie.

W tym roku jeszcze skromnie

Województwo starannie przygotowało się do tegorocznego sezonu letniego. Na turystów czeka ok. 16 tys. miejsc noclegowych w hotelach, domach wycieczkowych, schroniskach młodzieżowych, kempingach, kwaterekach prywatnych itp. oraz ok. 40 tys. miejsc w ośrodkach zakładowych. Wprawdzie liczba miejsc zwiększa się w br-

tylko nieznacznie (jednym z nowych obiektów będzie kemping PTK w Pasymiu na 240 miejsc — malowniczo położony na wyspie jeziora Kalwa), jednak w trosce o polepszenie warunków wypoczynku — zwrócono dużą uwagę na modernizację i rozbudowę istniejących obiektów. Dotyczy to np. stanic wodnych PTK na uroczym szlaku rzeki Krutni i jezior Puszczy Piskiej. Rozszerzona jest sieć tzw. mini-kempingów, czyli po prostu miejsc przygotowanych do rozbicia kilku namiotów w obszarach ładnie położonych gospodarstw wiejskich.

PTK organizuje — po raz pierwszy w tym roku — w kilku swoich ośrodkach (m. in. w Starych Jabłonkach, Piławkach, Hławie, Sorkwicach) wczasowe specjalistyczne — żeglarskie, kajakarskie, krajoznawcze — połączone ze zdobywaniem lub podnoszeniem umiejętności wodniactwa w wybranej dziedzinie. Tyle w tym roku.

Wkrótce — raj

Dużo szersze i bogatsze są natomiast plany perspektywiczne. Zapoczątkowano już m. in. realizację kompleksowego programu turystycznego zagospodarowania województwa, które w ciągu kilkunastu lat ma zapewnić możliwość wypoczynku dla 250-300 tys. osób w ciągu jednego (letniego) dnia. Zbudowane zostaną nowe hotele w większych miastach m. in. w Hławie, Mrągowie, Ostródzie, Szczytnie, na przelotowych trasach komunikacyjnych powstaną motele, zajazdy i karczmy m. in. w Olsztynku, Lidzbarku Warmińskim, Biskupcu, Pieckach, Małdytach, Wielbarku, na wyspie Wielka Żuława.

W pobliżu Hławy powstanie duży ośrodek turystyczno-wypoczynkowy, w Siemianowicach nad jez. Jeziorak (najdłuższe jezioro w Polsce — ponad 27 km) zbudowane zostanie centrum uzdrowiskowe typu klimatycznego, w miejscowościach Pasym i Marużek — domy wczasowo-sanatoryjne. Wielofunkcyjne ośrodki sportów wodnych zostaną urządzone w centrach

pojezierzy — Olsztynie, Ostródzie i Mrągowie. Przybędzie także немало nowych zagospodarowanych szlaków wodnych, wyposażonych w stacje, placówki gastronomiczne i inne niezbędne urządzenia. Już obecnie podjęte zostały prace przy urządzeniu ponad 30-kilometrowego szlaku kajakowego z Pieck przez Mrągowo do Świętej Lipki.

„Strefy ciszy” na jeziorach

Wszystkie te zamierzenia realizowane będą przy pełnym zachowaniu i ochronie naturalnych walorów turystyczno-rekreacyjnych regionu. Już począwszy od bieżącego roku w okresie maja do końca września obowiązują będą strefy ciszy na wybranych ponad 40 jeziorach i rzekach. Położono również kres ogradzaniu brzegów jezior przez użytkowników zakładowych ośrodków wypoczynkowych oraz szerszeniu się „dzikiego” budownictwa indywidualnego domków letniskowych.

Dla amatorów własnej „daczki” wyznaczono ponad 1 tysiąc działek zlokalizowanych na terenie różnych gmin, atrakcyjnych pod względem turystycznym. Przygotowano też dla nich kilka zestawów typowych projektów domków pobytowych.

EUGENIUSZ ŁUCZAK

Na razie eksperyment

W DANII zbudowano największą na świecie „elektrownię wiatrzną”

W duńskiej miejscowości Tvind na zachodnim wybrzeżu Jutlandii wybudowana została pierwsza w Skandynawii „elektrownia wiatrzną”. Jest to największy tego typu obiekt na świecie; składa się z 54-metrowej wieży betonowej, na wierzchołku której osadzono trójskrzydłowy wiatrak. Każde skrzydło ma długość 27 m i szerokości ponad 2 m.

Siłownia ta będzie zaopatrywać w energię elektryczną zespół szkół w Tvindzie, stanowiąc przy tym źródło zarówno oświetlenia, jak i ogrzewania budynków. Zdolność produkcyjna elektrowni obliczana jest na 3,6 mln kWh rocznie, co wg cen duńskich stanowi równowartość 400 ton oleju opałowego. Szkoły w Tvindzie zaoszczędzą dzięki temu ok. 300 tys. koron duńskich (czyli ok. 50 tys. dolarów) w ciągu roku. Inwestycja zamortyzuje się w niespełna 7 lat, gdyż koszt jej budowy wyniósł ok. 2 mln koron, zaś okres eksploatacji obliczany jest na 30-40 lat.

Budowę elektrowni-wiatraka poprzedziły szczegółowe badania miejscowych warunków atmosferycznych; stwierdzono, że w okolicach Tvindu wiatr wieje średnio przez 300 dni w roku, z przeciętną szybkością 8 m/sek. Konstrukcja skrzydeł jest tak pomyślana, iż zaczynają się one obracać już przy sile wiatru 3-4 m/sek., zaś przy sile przekraczającej 14 m/sek. — składają się automatycznie. Jest to konieczne dla uniknięcia awarii, ponieważ przy tej maksymalnej dla urządzenia sile wiatru końce skrzydeł kręcą się już z szybkością 400 km na godzinę.



Wiatraki przez długie lata służyły człowiekowi. W ojczyźnie wiatraków — Holandii używano ich przeważnie do pompowania wody, u nas melły zboża.

Przemyt australijskich ptaków

Ponad 70 przemytników, wyspecjalizowanych wyłącznie w nielegalnym wywozie rzadkich okazów ptaków nie znanych poza Australią, stanęło w ostatnich dwóch latach przed sądami australijskimi. Wywóz tych cennych ptaków, surowo zakazany przez ustawodawstwo, zdaniem jednej z gazet z Melbourne, przynosi przemytnikom blisko 100 mln. dolarów rocznie. W USA i w niektórych krajach zachodnioeuropejskich zamożni amatorzy — hodowcy i kolek-

cjonerzy za rzadkie okazy np. australijskich papużek płać po kilka tysięcy dolarów.

Nielegalny wywóz samolotami pasażerskimi przy pomocy specjalnych kurierów jest jedną z form tego plasięgo przemytu. Ujawniono, że w ostatnim czasie tysiące przedtem uspionych ptaków wywożono specjalnymi samolotami, które startowały z prywatnych stepowych lotnisk. Na północny kontynentu motorówki dowożą ptaki na pełnym morzu do statków transoceanicz-

nych, na których znajdują się agenci przemytniczego gangu. Dotychczas jednak organom celnym udało się schwycić jedynie plotki dobrze zorganizowanej mafii, której szefowie są nadal na wolności. Toteż sprawa ta znalazła się ostatnio na forum parlamentu w Camberze, który postanowił powołać specjalną komisję, mającą opracować najskuteczniejsze metody walki z rozpowszechnionym „ptasiem gangiem”.

(s)

Komputerowe oszustwa

Defraudacje dokonane przy pomocy komputera kosztowały rząd USA około dwa miliony dolarów w minionym roku. Raport na ten temat, złożony przez „General Accounting Office” — amerykański odpowiednik Izby Kontroli, wymienia 69 ujawnionych wypadków, kiedy to nieuczciwi urzędnicy posługując się komputerami okradali kiesie państwową.

Aby „skłonić” komputer do „oszukiwania”, nie trzeba być wcale przy tym geniuszem elektroniki czy matematyki. W ujawnionych przypadkach nie-

którzy urzędnicy sfalszowali prosto kwity wpłat bankowych, jakie przedstawiono aparatowi, który oczywiście nie mógł dostrzec, że transakcje były oszukawcze i księgowal je w swej komputerowej pamięci. Następnie komputer „na zlecenie” fikcyjnych firm wystawiał czek, inkasowane przez nieuczciwych urzędników lub ich współpracowników. Równie dziecinnie proste były inne tego rodzaju oszustwa — podaje się w raporcie, krytykując równocześnie brak nadzoru nad manipulacjami dokonywanymi przy pomocy rządowych maszyn matematycznych.



Kibic nad kibice!!!

LARY PENATY

Przypominamy o ogrodzie

Kwitnące wiosną rośliny cebulkowe — jak krokusy, narcyze, żonkile i tulipany — tracą już liście, co jest sygnałem, że należy je wykopać i zapewnić odpowiednie warunki w okresie letniego spoczynku. Rośliny cebulkowe są wdzienicami w uprawie i nie wymagają od nas wielu starań, ale dwa zabiegi są warunkiem ich obfitego kwitnienia: ścięcie kwiatostanów wraz z częścią łodygi w momencie, gdy kwiaty zaczynają przekwitnąć i wykopanie cebulek, kiedy zaobserwujemy żółknięcie liści. Tulipany należy wykopywać co roku, narcyze i żonkile można ostatecznie raz na 2-3 lata, ale nie

«Bebikon»

Rodzice nowo narodzonych dzieci nie będą już jeździć po „Bebiko” z Krakowa do Katowic ani też obarczali tym sprawunkiem bliższych i dalszych znajomych, udających się na delegację do Warszawy. „Bebiko” można już kupić także w Krakowie, a ponieważ jego dostawy nie są jeszcze oszalałymi, więc do sprzedaży wyznaczono na razie trzy placówki handlowe, mianowicie: „Delikatesy” w Ryńku Głównym, pawilon na os. Widok oraz sklep spożywczy w Nowej Hucie, os. Kolorowe.

Niewtajemniczonych, którzy nie mają błędnego pojęcia o czym tutaj mowa informujemy, że „Bebiko” — to pierwsza polska odżywka mleczna dla niemowląt, której skład chemiczny jest bardzo zbliżony do naturalnego mleka matki. Zakłady Koncentratów Spożywczych „Ovita” w Opolu produkują „Bebiko 1” oraz „Bebiko 2R”. Odmiana „Bebiko 1” przeznaczona jest dla wcześniaków i niemowląt do trzeciego miesiąca życia, „Bebiko 2R”, z dodatkiem kleiku ryżowego, jest specjalnie dla starszych niemowląt. Podobno z początkiem przyszłego roku ma pojawić się na rynku jeszcze trzecie „Bebiko GR”, z kleikiem ryżowo-gryczanym.

Zapiekanka z chleba

Pół kilo sera ucieramy z trzema żótkami i z cukrem. Trzy pokrajane w plastry bułki moczymy w mleku z rozbitym jajkiem. Rondel smarujemy masłem, na jego dnie kładziemy warstwę bułek, na bułki warstwę sera, znów bułki, znów sera i tak kilka razy. Wszystko polewamy mlekiem z jajkiem i zapiekamy w piekarniku. Przed podaniem posypujemy cukrem. Smacznego.

ZDRADLIWE PIĘKNO KWIATÓW

Przyroda kryje w sobie różne niespodzianki

W SRÓD NASZYCH rodzimych roślin niewiele jest gatunków o trujących, groźnych dla organizmu człowieka własnościach. Dlatego uczuleni jesteśmy głównie na niebezpieczeństwa grzybobrania, a z ufnością odnosimy się do dziko rosnących kwiatów, nawet gdy nie znamy ich nazwy i „obyczajów”. Jest to o tyle słuszne, że w lasach, czy na łąkach istotnie nie czyhają na nas jakieś roślinne potwory, których sam zapach, czy dotyk zabija. Warto jednak wiedzieć, że krajowa flora tak zupełnie niewinna nie jest. Najwięcej gatunków trujących występuje w zbiorowisku roślin wodnych, przybrzeżnych i związanych z podmokłymi terenami.

Tutaj właśnie, na bagnistych łąkach, nad brzegami jezior, stawów i rzek rośnie jedna z najsilniej toksycznie działających roślin: **szalej jadowity**. Jest to okazała bylina, dochodząca do 1,20 m wysokości, o pustej wewnątrz łodydze i dużych pierzastych liściach. Od czerwca do sierpnia rozwija białe kwiaty zebrane w luźne baldachy. Najbardziej trującą częścią szaleju są kłęczka o odurzającym zapachu, ale od jego kwiatów i łodyg też lepiej trzymać się z daleka.

PODOBNE warunki siedliskowe lubi też **kropidło wodne**, które zarasta nawet płytkie stojące wody przybrzeżne, rowy i bagniste nie wysychające kałuże, zwłaszcza w miejscach cienistych. Wzrostem przewyższa szalej, bo osiąga nawet 2 m wysokości, ale dla laika niewiele się od niego różni: też ma białe kwiaty w złożonych baldachach

i kwitnie w tym samym czasie, jedynie liście posiada delikatniejsze, o koronkowym wyrobie. Wszystkie części rośliny mają trujące działanie.

Do tej samej rodziny baldaszkowatych należą, a zatem posiadają wiele cech wspólnych, jeszcze dwa trujące gatunki: **marek szerokolistny** i **potoczny wąskolistny**. Pierwszy z nich posiada kwiatostan bardziej zbity i kulisty, drugi łatwo rozpoznać po charakterystycznym zapachu przypominającym seler.

TOKSYCZNE własności ma także **rukiew wodna**, podobna do wyróżnionej, kwitnącej rzodkiewki ogrodowej. Jest to zresztą ciekawa roślina — naturalny wskaźnik czystości wód, bo rośnie tylko przy brzegach źródeł, strumieni i najczystszych nie zatrutych rzek. Tworzy tam duże, zwarte kobierce. Do roślin, których należy się wystrzeżać trzeba też zaliczyć **konitruł błotny** o kielichowatych, żółtobiałych kwiatkach, wyrastających w kątach wąskich liści, osadzonych parami na całej długości łodygi i **żabieniec** — babkę wodną o liściach istotnie podobnych do powszechnie znanej babki zyzajnej. Tylko kwiatostan żabienca jest zupełnie inny: luźny, piętrowy, z białymi, albo różowymi kwiatkami na wysmukłych szypułkach.

Co tu zresztą ukrywać: nawet najpiękniejsze, najbardziej dekoracyjne rośliny wodnych siedlisk, a więc białe **grzybienie** — popularnie zwane **nenufarami** — **grązele żółte** i **kosaciec** są dla nas w pewnym stopniu niebezpieczne.



Nareszcie wakcje!!!

WIELE Z TYCH trujących gatunków znajduje zastosowanie w lecznictwie, oczywiście pod warunkiem odpowiedniego przygotowania i dozowania. Zbyt bliski kontakt z tymi roślinami w stanie naturalnym nie przysłuży się jednak naszemu zdrowiu, wręcz przeciwnie grozi różnego rodzaju zatruciami. Warto o tym pamiętać w okresie nadchodzących urlopów i wakacji, warto zwłaszcza zwrócić uwagę na dzieci, by nie brały do buzi liści i kulisty, drugi łatwo rozpoznać po charakterystycznym zapachu przypominającym seler.

H. SŁOZYŃSKA

kalejdoskop szachowy

Redaguje mistrz międzynarodowy Jerzy Kostro

Szachi należą do dyscyplin sportowych, w których sezon trwa cały rok, ale i tutaj można wyróżnić okresy, a nawet miesiące szczególnie bogate w imprezy. Do takich miesięcy należy maj. Wprawdzie w tym roku ilość „majówek” szachowych była niższa niż zwykle, ale emocji nie brakowało. W rozegranych w maju turniejach międzynarodowych zwyciężyli:

● w Złoty Piaskach mistrz międzynarodowy Espig (NRD) i Szuba (Rumunia) przed arcymistrzem Kuźminem (ZSRR).

● we Wrocławiu mistrzowie międzynarodowi Bagirow (ZSRR) i Farago (Węgry)

● w Eksö (Szwecja) mistrz międzynarodowy Bednarski (Polska) przed arcymistrzem Westerinenem (Finlandia),

● w Sannefjord (Norwegia) arcymistrz Ostoić (Jugosławia) przed arcymistrzem Barczajem (Węgry), mistrzami Farago (Węgry) i Schneiderem (Szwecja),

● w Dortmundzie (RFN) wygrał 24 letni mistrz międzynarodowy ze Lwowa Oleg Romaniszyn.

Romaniszyn w ciągu ostatnich 8-miu miesięcy wygrał już trzeci kolejny turniej międzynarodowy (Novi — Sad, Erewań, Dortmund) i spełnił warunki do otrzymania tytułu arcymistrza. Ten młody zawodnik jest na najlepszej drodze do ekstraklasy światowej. Cechuje go doskonałe wyczucie pozycji, erudycja debiutowa oraz wysoka technika realizacji przewagi.

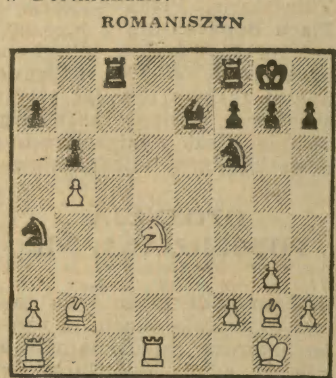
KOSZTY ILUZJONISTY

Christopher Dawson z angielskiego miasta Tauton, specjalizujący się w polikaniu ognia, swój ostatni mroźny krew w zylach występ przysłał... utratą prawa jazdy. Otóż w celu spowodowania wrażeń iż łyka płomień, Dawson musiał wypijać przyrządzoną przez siebie mieszankę zapalającą z parafiny, terpentyny i spirytu-

MAGAZYN CIEKAWOSTEK

su rektyfikowanego. Kiedy po zakończeniu występu Dawson wracał do domu, patrol policyjny zatrzymał jego wóz. Kierowcy kazano nadmuchać balonik i okazało się, że w organizmie miał... 3-krotnie więcej „wysokooktanowego” paliwa niż dopuszczają przepisy. Za prowadzenie samochodu po pijanemu skazano go na grzywnę w wysokości 100 funtów oraz na 3 lata odebrano mu prawo jazdy. (węg)

A oto próbka jego twórczości w Dortmundzie:



CIRIC

W pozycji diagramu białe mają przewagę pozycyjną z uwagi na aktywniejszą pozycję figur, ale uproszczony materiał sprawia, że realizacja jej jest bardzo trudna. 19.Sf5! Wf8 20. Gd4 Gc5 21. Gc6 Wc6 22. Wc1 g6 23.Gf6! Wf6 Jeśli 23... gf5 to 24. Ga1 We2 25. Wc4 Wa2 26. Wf4 z silną inicjatywą, również i 23... Gf2 24.Kf1 jest dla czarnych niewygodne. 24.Wc5! gf5 25.We5 Sc5 26.f4a6 27.Wd d5 ab5 28.Gb5 Se4 29.Gd3 Białe doskonale wykorzystują aktywną pozycję swoich figur i wymusiły osłabienie pozycji pionowej przeciwnika. Dalsza ich gra ma na celu wykorzystanie słabości w pozycji przeciwnika. 29... Sc3 30: Wd7 Sa2 31.Gf5 Wc6 32.Wd8 Kg7 33.Ge4 Wc5 34. Wee3 Sc3 35.Gd3 We6 36.We6 fe6 37.Wd7 Kf6 38.Wh7 Pierwszy sukces w postaci piona został zdobyty, ale do zwycięstwa jeszcze daleko. 38... Wd5 39.Gc4 Wd4 40.Wc7 b5 41. Gb3 b4 (lepsze było 41... Se4!) 42.Wc6 Wd2 43. We6 Kf5 44.We5 Kg4 45.We3 Wb2 (oczywiście nie 45... Se2 z uwagi na 46.We2 We2 47.Gd1) 46.Ge6 Kh5 47.Gc4 Kg4 48.h3 Kf5 49.We5 Kf6 50.We6 Kf5 51.We3 Wd2 52.h4 Kg4 53.Ge6 Kh5 54.Kf1 Kh6 55. Gf5 Kg7 56.h5 Wd5 57.Gg6 Wd7 58.We6 Sd5 59.h6 i czarne poddały.

ZADANIE 60



W pozycji diagramu (Kh1, Hg6, Wh3, Ge5 p. a2, b2, c4, f4, g2, h2, Kh8, Hf2, Wa8, Wf8, Sg4 p. a7, b7, c6, g7, h7) czarnym grozi mat, czy mogą się one uratować?

Rozwiązanie zadania 59: 1...Sg4! 2.hg4 Hf4 z następnym Hf6 2. Hg4 Hb2 itd (remis) 3. Sg4 Hf4 3.Hg3 Hd2 4.Kg1 Hd1 5.Kg2 Hd5 remis. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadania 57 otrzymuje p. Jerzy Kulezycki Siemradzkiego 35/4 31-137 Kraków

WYDEPTANE ŚCIEŻKI

Ani technik ani humanista

Kiedy ja uczęszczałam do szkoły podstawowej, a było to w latach dobrze przedwojennych, nauczono mnie na lekcjach robót ręcznych (tak to się wówczas nazywało) cerować, szyć różnymi ściegami, mereżkować, a także heblować, oprawiać książki, posługiwać się różnymi narzędziami stolarskimi i stolarskimi. Wiedziałam też jak zmieniać lamelki i stopki gdy się przepała i wiele innych pożytecznych rzeczy, z których jedne przydały mi się potem w życiu, inne nie. W każdym razie mam do dziś dnia „Białego Kla” dość niezręcznie lecz za to własnoręcznie oprawionego w marmurkowy papier (również własnej produkcji) i oprawnych w płótno, ozdobionych krajką „Krzyżaków”, która to praca wypadła już znacznie lepiej. Przechowuję też starannie użytą przez się kombinację z koronkowymi wstawkami, różne wzory ściegów i obrębiania, mniejsze i większe

deseczki przydatne w kuchni. Skoro nieco podrosłam — już w liceum — zorganizowano dla uczniów plci obojga kursy gospodarstwa domowego z gotowaniem włącznie. Wprawdzie więcej było na nich śmiechu i zabawy, a także objadania się niezbyt udanymi potrawami, niemniej jednak dzięki tym kursom i dziś nie popełniam podstawowych gaf gdy staję przy garnkach. Były to czasy kiedy słowo politechnizacja w ogóle nie istniało, a mimo to czyniono dla niej wiele, oczywiście na miarę ówczesnego rozwoju techniki, dostępnej uczniowi. Jedno wszakże było pewne: nikt za mnie nie wykonał owych „robót ręcznych”, gdyż wszelkie machinacje w tym względzie były natychmiast wykrywane przez nauczycieli i surowo potępiane. Zresztą nie wyobrażam sobie, abym mogła zlecić moim rodzicom wystruganie deski czy zrobienie w domu lam-

py z butelki nad czym — podobnie jak nad wielu innymi zadaniami — męczą się współczesne matki i ojcowie uczniów. W rezultacie, choć posiadanie podstawowej wiedzy technicznej niezbędne jest dziś każdemu człowiekowi, choć na tę dziedzinę przygotowania do życia i pracy kładzie się duży nacisk — skutki są nad wyraz mizerne i młodzi — oczywiście nie myślę tu o uczuciach zasadniczych szkół zawodowych czy techników — nie wynosi ze szkoły najprostszej nawet wiedzy technicznej, jeżeli sama nie rozmiętuje się w jakiejś specjalności i na własną rękę nie zdobędzie pewnych umiejętności. Równocześnie zaś udało się nam dość dokładnie obrzydzić młodzieży wszystko to co związane z humanistyką tj. z naukami niższego rzędu i — prawdę mówiąc — nie nikomu nieprzydatnymi, a tylko komplikującymi życie. Ogromna większość mło-

dych inżynierów, młodych lekarzy, młodych rolników, fizyków, astronomów czy chemików „za psę pazur” ma literaturę, której notabene nie zna, historię, o której posiada nad wyraz mętne i pogmatwane pojęcie, nie rozumie i fałszywie używa wielu słów tak obcych jak polskich itp. Pewien profesor uniwersytetu, egzaminując studenta z historii, rzekł: A Kongres Wiedeński to — jak mi się wydaje — zna pan z filmu „Kongres tańczy”. Myślę, że już niedługo „Lalkę” młode pokolenie będzie znało tylko z filmu kinowego lub telewizyjnego serialu, podobnie jak „Ziemię obiecaną”, „Początek” i „Pana Wołodyjowskiego”, „Dzieje grzechu” i „Chłopotów”, „Wesele” czy „Noce i dnie”. Jeśli coś nie dostąpi zaszczytu adaptacji lub przeróbki scenicznej — koniec pieśni. Na lekturę konic szkoda. A stopki i tak nie będzie miał kto naprawić. MARIA KWIATKOWSKA



Wszystkie wyroby jubilerskie znajdujące się w handlu muszą być ocechowane przez Urząd Probierny. Na naszym zdjęciu cechowanie łańcuszków przez Andrzeja Lichorowicza.

Tu na pewno wiedzą czy złoto jest złotem a rubin rubinem

W ciasnej poczekalni krakowskiego Urzędu Probiernego przy ul. Kanoniczej 17 tłoczno i gwarno. „Tak jest codziennie” — mówi p. **WŁADYSŁAWA KRUPA**, kierownik laboratorium. — „Już od wczesnych godzin rannych gromadzą się tu przedstawiciele przedsiębiorstw państwowych, właściciele zakładów jubilerskich i osoby prywatne. Oznaczamy im próby złota lub srebra, rafinujemy złoto, a także w naszej pracowni gemmologicznej (zresztą jedynej w kraju) sprawdzamy czy dany kamień jest naturalny, syntetyczny czy sztuczny”.

MISY SREBRA

W laboratorium uczestniczą w przetopie złota. Na moich oczach złoty pył topi się i zastępa w niepozorną bryłkę. Zupelnie jak w dawnych pracowniach alchemików. Ale największe wrażenie robią plastikowe miski pełne łańcuszków i innych srebrnych drobiazów czekających przy stanowiskach wykonujących próby na swoją kolej do badania i cechowania. Dla przeciętnego człowieka jest bowiem coś niezwykłego w tym zmasowaniu jubilerskich skarbów.

Wciąż wzrastające zainteresowanie biżuterią i w ogóle przedmiotami ze srebra i złota powoduje zwiększanie ich produkcji przez rozmaite zakłady jubilerskie, a od możliwości wykonania usług przez Urząd Probierny zależy czy przedmioty te trafią na rynek. Każdy bowiem wyrób musi mieć próbę. Krakowskiemu Urzędowi przybywa więc stale kontrahentów. Jedyny w kraju poza Warszawą obsługuje znaczną część Polski, ma pod sobą dwa niestałe oddziały, pracujące kilka dni w miesiącu, w Szczecinie i Katowicach oraz dwa stałe w Poznaniu i Wrocławiu.

Kronika piechura

W samym centrum Krakowa parcela po wyburzonej kamienicy przy ul. Prochowej 6 (bożna ul. Chodkiewicza) zamienia się powoli w miejskie wysypisko śmieci. Wczesnym rankiem, a już prawie nagminnie w porze zmiany pracowników w godz. 13-14 opróżnia się tam — przy wtórze niemałego hałasu i w chmurze kurzu — wozy MPO. Protestujący okoliczni mieszkańcy słyszą sakramentalne: „to nie my, tak kazał kierownik”. Bezradni muszą więc patrzeć na stale rosnące hałdy śmieci i na kurzącą się, jeszcze do niedawna miłą ozonem, wysepkę zieleni.

A że kłopoty idą zwykle parami, mieszkańcy tej krótkiej i zdawałoby się spokojnej uliczki mają jeszcze inny powód do narzekania. U wylotu ul. Prochowej pod arkadami budynku „Agrochemu” i „Petrolinformu” panują przysłowiowe egipskie ciemności. Zapóźnieni przechodnie narażeni są nieraz do zaczepki ze strony chętnie gnieżdżących się w ciemnościach chuliganów. (Z)



Ustalanie próby złota. Przy pracy Alfred Ciecchanowicz. Fot. JADWIGA RUBIS

Przegląd sztuk teatrów lalkowych

W niedzielę rozpoczyna się w Krakowie przegląd sztuk nagrodzonych na festiwalach teatrów lalkowych. O godz. 17 w teatrze „Groteska” teatr ten pokaże „Krolewne Śnieżkę”; o godz. 20 w tej samej sali „Wygnańcy Ewy”, również przedstawienie „Groteski”. O godz. 20 Państw. Teatr Lalki i Aktora im. Andersena z Lublina zaprasza młodzież i dorosłych na widowisko pt. „Tryptyk staropolski”, sztukę o partii na tekstach polskich i angielskich z XVII i XVIII w. która zdobyła Grand Prix Festiwalu Teatru Lalek.

W poniedziałek o godz. 10 i 11 w „Grotesce” przedstawienie „Konika” w wykonaniu Teatru „Dzieci Zagłębia”. O godz. 11 w teatrze „Bagatela”, ul. Karmelicka 6, Poznański Teatr Lalek pokaże przedstawienie „O Kasi o gąski zębila” (powtórzenie o godzinie 18); o godz. 11 w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie wystąpi teatr z Budapesztu ze sztuką „Hary Janos” (powtórzenie o godzinie 17).

O godz. 16 w sali „Groteski” „Szeve Dratewka” występy absolwentów Wydziału Lalkarskiego (powtórzenie o godz. 22) i o godz. 20 w Barbakanie „Tryptyk Staropolski”.

BEZ PUNCJI ANI RUSZ

Tu, w Krakowie, przyjmuje się codziennie ponad 70 osób prywatnych. Tylko dwa zakłady z Częstochowy: Zjednoczone Zespoły Gospodarcze (dawny „Veritas”) i Zakłady Biżuterii „Metaloplastyki” dostarczają miesięcznie do ocechowania przeszło 70 tys. srebrnych wyrobów, a przecież są jeszcze miejscowi potentaci jak np. „Imago-Artis”, prywatni jubilerzy no i cała masa osób cechujących rozmaite drobiazgi na własny użytek.

PERŁY BEZ MIEJSCA

Urząd Probierny w Krakowie ma ogromną tradycję. Powołany do życia w 1843 r. do dziś nie zmienił siedziby. I w tym właśnie problem. Skąpe pomieszczenia, ongiś wystarczające, dziś utrudniają właściwe wykonywanie zadań. Z braku miejsca nie można uruchomić nowych stanowisk, w jednym okienku załatwia się osoby prywatne i przedstawiciele zakładów mimo kwalifikacji pracowników nie można oznaczać np. perłę, gdyż nie ma gdzie ustawić potrzebnej do tego celu aparatury. A potrzeby bez przerwy rosną. W tej sytuacji najwyższy więc chyba czas by instytucji tak mocno i od tak dawna związanej z Krakowem stworzyć odpowiednie warunki do działania, warunki na miarę potrzeb. (bog)



Władysława Krupa i Bogdan Moser przy ważeniu wyrobów srebrnych.

Notatnik krakowski

- DZIS O GODZINIE:**
- * 19.30 — SPAM, ul. Mikołajska 14 — Recital fortepianowy Alicji Jankowicz-Masan, stypendystki Akademii Muzycznej we Wiedniu. W programie: B. Galuppi, L. van Beethoven, Fr. Chopin.
- JUTRO O GODZINIE:**
- * 17 — Opactwo Benedyktynów — Recital Tyniecki. Wykonawcy: M. Merunowicz — organy, W. Kwaśny — skrzypce, Zdz. Polonek — altówka, K. Kościuszko — wiolonczela.
 - * 19.30 — Aula PWSM, Basztowa 8 — Recital fortep. Marka Kozłaka.

W setną rocznicę śmierci Christo Botewa

Christo Botew należał do grona największych patriotów i działaczy rewolucyjnych ludu bułgarskiego. W setną rocznicę jego śmierci Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej i Ośrodek Kultury i Informacji BRL zorganizowały wczoraj, 18 bm., w krakowskim Muzeum Lenina sesję popularnonaukową poświęconą pamięci Christo Botewa.

Na sesji, którą zagałi przew. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej prof. dr Mieczysław Karaś, wygłoszono kilka referatów omawiających rolę tego bohatera narodowego w życiu politycznym kraju, jego wkład w rozwój bułgarskiego języka literackiego oraz dorobek w dziedzinie publicystyki i poezji.

Sesji towarzyszyła okolicznościowa wystawa poświęcona setnej rocznicy Bułgarskiego Powstania Kwietniowego i impreza artystyczna w wykonaniu aktorów scen krakowskich. (aż)

„Exodus” w Barbakanie

W najbliższym czasie mieszkańcy Krakowa i jego goście będą mieli okazję oglądać „Exodus” — poemat obrzędowy Leszka Moczulskiego w inscenizacji i reżyserii Krzysztofa Jasińskiego, który to spektakl Teatru STU prezentował będzie w Barbakanie od 26 czerwca do 5 lipca (a nie jak informowaliśmy poprzednio, od 20 czerwca). Chętni obejrzenia tego znakomitego przedstawienia już od 20-go mogą zaopatrzyć się w bilety w Filmotechnice (Pasaż Bielaka) lub lokalni Teatru al. Krasieńskiego, 16 a przed spektakłami (codziennie, oprócz dni deszczowych o godz. 20.30) w kasie Barbakanu.

Rozwój usług pilnym zadaniem

Jest tajemnicą poliszynela, że świadczone u nas usługi nie odpowiadają zamówieniu społecznemu. Idzie jednak o to, by podstawowe prawo ekonomiczne współzależności podaży i popytu nareszcie zadziało z korzyścią dla klientów i gospodarki. Taki był mniej więcej sens zagajenia przewodniczącego wczorajszym poszerzonym obradom Prezydium KK SD — **J. Janowskiego**.

Uzdrowienie anormalnej sytuacji w dziedzinie usługowej wymaga dokładnego rozeznania niedomagań. KK SD podjął więc inicjatywę przeprowadzenia analizy funkcjonowania niektórych podstawowych branż usługowych znajdujących się zarówno w gestii sektora państwowego jak też nieuspołecznionego. Sprawozdanie przeglądu usług złożył prezes Prywatnego Zrzeszenia Handlu i Usług w Krakowie — **E. Osiński**. Na tej podstawie powstało coś w rodzaju raportu o aktualnym stanie wybranych dziedzin usług w grupach nazwanych umownie: żywnościowa, budowlana i motoryzacyjna.

Referujący problemy poszczególnych działów wymienionych rodzajów usług, wskazali dobitnie na czynniki hamujące pożądany postęp, więc przede wszystkim dotkliwy brak materiałów i części zamiennych, lokali na usługi oraz wykwalifikowanych rąk do pracy.

Omawiane rodzaje podstawowych usług wymagają preferencji ze strony władz — podkreślił wiceprezydent m. Krakowa — **Z. Sakiewicz**. Nie może być sytuacji, w których wysiłek tworzenia niweycony byłby opieszalnością lub asekurancją. Urzędy lokalowe, czy fiskalne muszą współdziałać ręką w rekę z aktywistami gospodarczymi. Dynamizacji usług i tym samym przeprowadzanej właśnie korekcie planów rozwoju usług na lata 1976-77 muszą towarzyszyć przychylny klimat. (Z)

Jak pan spędzi wakacje?

— Nie ruszając się z miasta — odpowiedział **STANISŁAW LEM**, znakomity pisarz i eseista, autor licznych książek, głównie o tematyce fantastyczno-naukowej.

— ???
— Bo na żadnym letnisku nie znajdę takiego komfortu, jaki mam w moim mieszkaniu, a trzeba jeszcze dodać, że mieszkam na skraju Krakowa i mam w dodatku ogródek. W takich to sprzyjających warunkach będę pracował. Mam nadzieję, że właśnie w ciągu lata skończę tom opowiadań pt.: „Powtorka”, nad którymi obecnie pracuję. (1)

Pawilon „Argedu” w Mistrzejowicach

Nowa Huta otrzymała kolejną placówkę handlową. Jest nią pawilon „Argedu” (o pow. użytkowej 1300 m kw.) uruchomiony w os. Tysiąclecia przy ul. Wiślickiej w Mistrzejowicach.

Pawilon posiada kilka działów sprzedaży: sprzętu zmechanizowanego, art. gospodarstwa domowego — 1001 drobiazów, szkła i ceramiki, art. chemicznych, art. z tworzyw sztucznych oraz kosmetyków. Sprzedaży tego asortymentu brakowało dotychczas w tym rejonie dzielnicy, a więc mieszkańcy Mistrzejowic powitają z pewnością nową placówkę z dużym zadowoleniem. (aż)

KRAKOWSKI KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU informuje, że w dniu 21 czerwca br. (poniedziałek) w godz. od 14 do 16 odbędzie się kolejny dyżur posiedzi w gabinecie Przewodniczącego Rady Narodowej Miasta Krakowa przy ul. Basztowej 22 w Krakowie, pok. 47 i p.

Koncentracja odprawy ładunków na PKP

Nadmierna ilość punktów ładunkowych na sieci PKP powoduje wiele ujemnych skutków, które opóźniają modernizację kolei oraz niekorzystnie wpływają na koszty ponoszone przez gospodarkę narodową. W tej sytuacji ograniczenie ich ilości staje się konieczne, bowiem dzięki temu kolej będzie mogła skierować swe wysiłki na wykonywanie stale rosnących zadań przewozowych przy jednoczesnym obniżeniu kosztów transportu, usprawnieniu odprawy i przewozu przesyłek.

W związku z tym odbędzie się 21 czerwca br. w sali audiowizualnej Południowej DOKP w Krakowie narada techniczna nt. „Koncentracji odprawy ładunków na PKP”, organizowana przez Krakowski Oddział Stow. Inżynierów i Techników Komunikacji. Uczestnicy konferencji zapoznają się z problemami koncentracji odprawy ładunków na małych stacjach i bocznicach kolejowych, ocenie ekonomicznej efektywności zamykania małych stacji i bocznic. Przedstawione też będą wyniki badań przeprowadzonych w tym zakresie na terenie Południowej DOKP. (TG)

Komunikat MPK

W związku z imprezami Święta Gazety Południowej w sobotę 19 bm. od godz. 15.30 oraz w niedzielę 20 bm. nastąpią częściowe zmiany w kursowaniu i lokalizacji przystanków linii mikrobusowych w rejonie Rynku Gł. a mianowicie:

- a) 19. VI. — przystanek linii M-1 M-1 bis i M-3 zostaje przeniesiony z Rynku Gł. do Małego Rynku (przed postój taksówek).
- b) Przystanek linii M-4 zostaje przeniesiony z Rynku Gł. na pl. Szczępański (naprzeciw biura „Gromada”).
- c) Trasa linii M-3 przebiegać będzie w dniach 19 i 20 bm. ulicami: z Dworca Głównego — Westerplatte — Sienna — Mały Rynek (przyst. pośredni) Stolarska — pl. Wiosny Ludów — Franciszkańska i dalej swoją trasą. Z powrotem ulicą: Straszewskiego — pl. Wiosny Ludów (przystanek pośredni) Poczta Główna — Westerplatte — Dworzec Gł.

Muzeum górnictwa złota

W związku z Dniem Złotnika przypominamy, że w Złotym Stoiku, kilkutyśięcym miasteczku u podnóża Gór Złotych w woj. wrocławskim znajduje się jedyne w Polsce (a jedno z nielicznych w świecie) muzeum górnictwa złota.

Czynne jest ono od ponad 10 lat i dysponuje ciekawymi eksponatami z czasów dawnej świetności miasta (XIV-XVI w.), które wówczas szczyliło się nie tylko kopalnią złota, ale również posiadało własną mennicę, gdzie bito złote dukaty. (DP)

ROZMOWY PRZY HERBACIE Teatry lalkowe z całej Polski — na scenach Krakowa

Najbliższe dni będą pełne emocji, jakich zapewne dostarczy najmłodszym widzom, rozpoczynający się jutro w Krakowie Przegląd Sztuk Nagrodzonych na Festiwalach Teatrów Lalkowych. O tej imprezie rozmawiamy z **P. FREDĄ LENIEWICZ** — dyrektorem Teatru „Groteska”, który całą rzecz zainicjował i organizuje.

— Jakie przedstawienia zobaczymy?

— Przedstawienia nagrodzone na festiwalach w ostatnich kilku latach w Polsce. Nie były one zresztą pokazywane w Krakowie, a weszły już niemal do „klasyki” repertuaru teatrów lalkowych. W ciągu tych kilku dni (od 20 do 25 czerwca) zobaczą więc dzieci i ich rodzice — na scenach Barbakanu, Teatru Ludowego, Teatru „Bagatela” i Teatru „Groteska” — widowiska: „Tryptyk staropolski” — Teatru z Lublina, „O Kasi o gąski zębila” Teatru z Poznania, słynnego „Konika” w wykonaniu Teatru „Dzieci Zagłębia” z Będzina, „O Zwyrtale Muzykancie” — Teatru „Rabcio” z Rabki, „Baśń o

— Tak, gdyż jest połączony z 30-leciem Teatru „Groteska”. Ostatni rok wypełniony był ogromną pracą całego zespołu. Szczególnym akcentem upamiętnianym będzie wybijany 25 czerwca w Teatrze i na Poczcie Głównej okolicznościowy stempl wg projektu Jolanty Świątek i Stanisława Berdaka.

— Czy Przegląd będzie imprezą jednorazową?
— Zamierzamy go powtórzyć, być może nie co rok, ale co 2 lata. Organizowane w Polsce festiwale teatrów lalkowych — Międzynarodowy w Bielsku, krajowy (szukaj polskich) w Opolu, Biennale Sztuki dla Dziecka w Poznaniu, Festiwal Telewizyjny i Białostocki Przegląd Małych Form Lalkowych — dadzą nam wtedy na pewno kilka ciekawych spektakli do pokazania.

— I będą atrakcją dla krakowskiej dzieciarni, o którą „Groteska”, trzeba przyznać, dba nieźle, także poza spektakłami. Dowodem tego choćby bardzo

oryginalne druczki programów, konkurs na plakaty, wystawy poza teatrem czy koszulki trykotowe z nadrukiem „Groteska” i postacią Karlszona. Stał sympatia dzieci i nagrody...
— Cieszą nas bliższe kontakty z dziećmi, oczywiście nagrody także. Z okazji Dnia Dziecka, za całokształt pracy „Groteska” otrzymała Nagrodę Prezesa Rady Ministrów, co łączyło się także z wysokimi indywidualnymi nagrodami dla 13 osób z zespołu. Cieszy też fakt, że zaproszono nas na Festiwal Teatralny w Helsinkach dokąd wyjedziemy w sierpniu z widowskim szopkowanym.

— Kończy Pani swój pierwszy sezon w tym teatrze...
— Udało mi się zrealizować wszystkie zamierzenia repertuarowe, przy udziale całego zespołu, dla którego pracy i zapалу nie mam po prostu słów uznania...
— Dziękuję za rozmowę **BARBARA NATKANIEC**

— Przegląd ma charakter uroczysty...

Poniedziałek I

16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17 Kino Zwierzynica. 17.30 Echo stadionu. 17.55 Ostatnia rozrywka - film ser. prod. TV bułg. 19 Szare na złote. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Teatr TV: Jesteś moja róża. 21.35 Program publicystyczny. 22.05 Dziennik. 22.20 Gwiazdy nad Krakowem - „Święto Gazety Południowej”.

Poniedziałek II

15.55 Program dnia. 16 Kino letnie: Czarne chmury - film ser. prod. TVP. Dzień fiński w TVP 17 Zapowiedź dnia. 17.05 Euklart - tradycja i współczesność - rep. 17.40 Lew czyli teemu i owady - progr. dla dzieci. 18 Nie tylko Kalewala - progr. publ. 18.30 Wśród lasów i jezior - film. 19 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30

Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.30 Spotkania i inicjatywy. 20.40 Już Katarzyna Jagiellonka - progr. o współpracy dwu miast. 20.55 I takie jest życie - film dok. 21.25 „24 godziny”. 21.35 John, Paul i Marlon - recital piosenkarzy. 22 Mika - fińska sztuka telewizyjna.

Wtorek I

10 Nastolatki - film prod. węg. 15.45 Program dnia. 15.50 Na wielkim i małym ekranie. 16.20 Dziennik. 16.30 Obiektyw. 16.50 Studio Telewizji Młodych. 17.30 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 19 Program publicystyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Przypominamy, radzimy. 20.30 Parasy Mohikanie - film ser. prod. TV CSRS. 21.20 Interstudio. 22.05 Dziennik. 22.30 Pieśń dla mojej ojczyzny - recital Paulosa Raptisa.

Wtorek II

16.35 Program dnia. 16.40 Morskie ogniwa - Stany Zjednoczone. 17.10

tygodniowy program TV

Od 21 do 25 czerwca 1976 r.

Loża. 17.50 Teatr TV: Jesteś moja róża. 19 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Wtorek melomana. 21.35 „24 godziny”. 21.45 Kino letnie: Maska decyzja - film prod. TV CSRS.

Środa I

10 Parasy Mohikanie - film ser. prod. TV CSRS. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.50 Obiektyw. 17 Popołudnie najmłodszych. 17.40 Losowanie Małego Lotka. 17.55 Camerata - mag. muz. 18.40 Dwie strony medalu - progr. publ. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.25 W zielonym obiektywie. 20.35 FilMOTEKA arcydzieł: Generał - film prod. USA. 21.55 Pro-

gram publ. 22.25 Dziennik. 22.40 Lektury Pegaza. Programy oświatowe 14.40 TV Kurs Przygotowawczy.

Środa II

17.25 Program dnia. 17.30 Jarmark dominikański - rep. 17.40 Kino letnie: Arsen Lupin - film ser. prod. fr. 18.35 Sylwetki X muzy - Ewa Wawrzon. 19 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Romantyczna królowa - progr. muz. 20.50 Nad apteką - rep. 21.10 „24 godziny”. 21.20 Morze wokół nas - progr. publ. 21.50 Z cyklu: Nie tylko piosenka - twarde drogi. 22.35 Ludzie partii - Aleksander Szpotkowski - progr. publ.

Czwartek I

10 General - film prod. USA. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17 Teleferie. 18 Poligon. 18.20 Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Przypominamy, radzimy. 20.30 Podróż detektywa - film ser. prod. ang. 21.20 Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu. 22.20 Pegaz 23.05 Dziennik.

Czwartek II

-W odpowiedzi na wasze listy. 16.10 Omówienie programu. 16.15 Progi i bariery. 17.20 Studio NRP - Nasz gość. 17.25 Heja Pacewiczówna z Zadworzian - film dok. 17.50 Studio NRP - Nasz gość. 17.55 Spotkanie z Al. Bardinim. 18.55 Studio NRP - Nasz gość. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Polska w oczach świata - RFN. 21.05 Studio NRP - Nasz gość. 21.10 Urodzona - film dok. 21.30 „24 godziny”. 21.45 Studio NRP - Nasz gość. 22.50 Właśnie leci kabarek.

Piątek I

Podróż detektywa - film ser. prod. ang. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17 Konsylium - cz. 1. 17.30 Informator Wydawniczy. 17.40 Przewodnik pletwonurka - film ser. prod. fr. 18.05 Konsylium - cz. 2. 18.20 Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Progr. muzyczny. 20.45 Drogowskazy. 21.45 Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu. 22.45 Dziennik.

Programy oświatowe

14.40 TV Kurs Przygotowawczy.

Piątek II

16.05 Program dnia. 16.10 Pegaz. 17 Urania - progr. TV NRD. 17.30 Kino letnie: Batalion izorski - film prod. radz. 19 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Odmuska - progr. TV NRD. 20.30 Podróż detektywa - film ser. prod. ang. 21.45 „24 godziny”. 21.55 Polski film aktualny.

KIEDY Co KIEDYgoze Co gdzie? KIEDY

Table with columns for SOBOTA and NIEDZIELA, showing dates 19 and 20, and the month CZERWCA.

TEATRY

Sobota Słowackiego 19.15 Sułkowski. Modrzejewskiej 19.15 Rozmowy przy wycinaniu lasu. Kameralny 19.15 Wiśniowy sad. Bagatela 19.30 Trzy rozmowy pułkownika Odysa. Jeszcze raz Elektra. Ludowy 19.15 Dział ciębie przyjdzie nie moge... Opeřetka (Lubicz 43) 19.15 Hrabia Luxemburg. „eret 66” (pl. Wolnica 4) 20 Timeo Danaos. Jama Michalikowa 22 Kabaret. Kolejarka (Bocheńska 7) 19 „Ja tu rządze”.

Niedziela

Słowackiego 14 Straszny awant. 19.15 Ułani (od 1. 16). Miniatura (pl. św. Duchy 2) 19.15 Ljon (premiera prasowa). Modrzejewskiej 19.15 Rozmowy przy wycinaniu lasu. Kameralny 19.15 Wiśniowy sad. Bagatela 11.30 Ania z Zielonego Wzgórza. 19.30 Trzy rozmowy pułkownika Odysa. Jeszcze raz Elektra. Ludowy 19 Dział ciębie przyjdzie nie moge... (zakmn., abonamenty nieważne). Groteska 11 Popořcie rzeza by się nie czepiał. 17 Królewna Śnieżka. 20 Wyrzucić Ewy. „eret 66” (pl. Wolnica 4) 20 Timeo Danaos. Kolejarka 19 „Ja tu rządze”. Barbakan 20 Tryptyk staropolski - widow. Teatru Laiki i Aktora z Lublina.

KINA

Sobota 14.30 15.45, 18, 20.15 Świat Dzikiego Zachodu (USA 1. 15). Uciecha 15.45, 18, 20 Policjanci (USA 1. 18). Warszawa 15.45, 18, 20.15 Trzej muskietierowie (panam.-ang. b.o.). 22.15 Powrót tajemniczego blondyna (fr. 1. 15). Wolność 15.45, 18, 20.15 Drapieżca (fr.-wł. 1. 15). Apollo 15.45, 18, 20.15 Con amore (pol.-i. 15). Wanda 15.45, 18, 20.15 Ucieczka gangstera (USA 1. 18). Sztuka-studyjne - Dzień Iluzjonu 15.45, 18, 20.15 Filmy z cyklu: „Taniec i piosenka na ekranie”. MI. Gwardia (Lubicz 15) 14.30, 17, 19.30 Układ (USA 1. 18). Wrzos (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Samotny detektyw McQ (USA. 1. 15). Swit (N. Huta, os. Teatralne 10) 13, 17.30, 20 Morderstwo w Orientekspresie (ang. 1. 15). M. Sala 15, 17.30, 20 Oto jest głowa zdrajcy (ang. 1. 15). Światowid (N. Huta, os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Miłość w godzinach nadliczbowych (ang. 1. 15). M. Sala 15, 17.15, 19.30 Play Time (fr. b.o.). ZZZK (Prokocim 17) 19 Britanica w niebezpieczeństwie (ang. 1. 15). Kłifura (Rynek Gł. 27) 19, 19.30 Życie na przekór (USA-jug. 1. 15). Wiedza (Rynek Gł. 27) 17.15 Wybrzeże Bretonii (pol. b.o.). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Dziewczyna z łaską (ang. 1. 15). Dom Żołnierza (Lubicz 48) 16 Lady Caroline Lamb (ang. 1. 15). Rotunda (Oleandry 1) 17 Safari 5000 (jap. b.o.). Wisła (Gazowa 2) 15.45 Prywatny detektyw (ang. 1. 15). 17.45, 20 Zagłada Japonii (jap. b.o.). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 18.30 Dzieje grzechu (pol. 1. 15). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 16, 17 Pasaż Bojka i Lolka, 18, 20, 22 Śmiech w ciemności (ang. 1. 18). Pódwawelskie (Komandosów 21) 16, 18 Wielki łup gangu Olsena (duń. b.o.). Puchatek (Park Jordana) 15, 16, 17 Coralgol kowbojem, 18 Tajemniczy blondyn w czarnym buciku (fr. 1. 15). Tęcza (Praska 52) 17, 19 West side story (USA 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15 Król ateny (radz. b.o.); 17, 19 Syn Godzilli (jap. b.o.). Sfinks (Majakowskiego 2) 16, 19, 20 Dziewczyna z łaską (ang. 1. 15).

Niedziela

Kijów 11, 15.45, 18, 20.15 Świat Dzikiego Zachodu. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20 Policjanci. Warszawa 12.15, 15.45, 18, 20.15 Trzej muskietierowie. Wolność 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Drapieżca. Apollo 10, 12.30 Niewinni o brudnych rękach (fr. 1. 18), 15.45, 18, 20.15 Con amore. Wanda 10, 12, 15.45, 18, 20.15 Ucieczka gangstera. Sztuka 10, 12, 15.45, 18, 20.15 Syndykat zbrodni (USA 1. 15). MI. Gwardia (Lubicz 15) 12, 14.30, 17, 19.30 Układ. Wrzos 12 Bajki, 13 Ja i mój pies (CSRR b.o.), 15.45, 18, 20.15 Samotny detektyw McQ. Swit 13 Unkas - ostatni Mohikanin (rum. b.o.). 15, 17.30, 20 Morderstwo w Orientekspresie. M. Sala 15, 17.30, 20 Oto jest głowa zdrajcy. Światowid 11 Królowe Dzikiego Zachodu (fr. 1. 15), 15.45, 18, 20.15 Miłość w godzinach nadliczbowych. M. Sala 15, 17.15, 19.30 Play Time (fr. b.o.). ZZZK (Prokocim 17) Bajki, 19 Britanica w niebezpieczeństwie. Kultura 11 Tygrysiętko (bułg. b.o.), 16, 18, 20 Głos z tamtego świata (pol. 1. 15). Mikro 15.45, 18, 20.15 Dziewczyna z łaską. Dom Żołnierza 12.30 Bajki, 16, 18.15 Lady Caroline Lamb. Rotunda 17 Safari 5000. Wisła 11, 12 Bajki, 13, 15.30 Prywatny detektyw. 17.45, 20 Zagłada Japonii. Maskotka 10.30, 11.30, Bajki, 15.30, 18.30 Dzieje grzechu. Pasaż 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17 Przygody Bojka i Lolka, 18, 20, 22 Śmiech w ciemności. Pódwawelskie 11, 12 Bajki, 16, 18 Wielki łup gangu Olsena. Puchatek 11, 12, 13, 15, 16, 17 Coralgol kowbojem, 18 Tajemniczy blondyn w czarnym buciku. Tęcza 15, 17, 19 West side story. Ugorek 11, 12, 13 Bajki, 15 Król areny, 17, 19 Syn Godzilli. Sfinks 11, 12, 13 Bajki, 16, 18 Dziewczyna z łaską.

WYSTAWY MUZEA

Sobota - Niedziela Wawel-komnaty i „Sztuka dworu Wazów w Polsce” (sob. niedz. 10-18), „Wawel zaginiony” (sob. niedz. 10-15.30), Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10-17), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob. 10-17, niedz. 10-15), Oddział w Poroninie (sob. niedz. 8-16), w Białym Dunaju (sob. niedz. 8-16), Muzeum Historyczne - Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa, „Militaria”, „Zegary” (sob. niedz. 9-14), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Malarstwo Waldemara Kszczanowicza (sob. niedz. 9-14), Krzysztofory, Rynek Gł. 33: „Kolor - od grafiki do eksperymentu elektronicznego” (sob. niedz. 9-14), Franciszkańska 4: „Nowa Sztuka” (sob. niedz. 11-18), Muzeum Narodowe - Oddziały: Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900 (sob. niedz. 10-16), „Dom Matejki, Floriańska 41 (sob. 10-16, niedz. 9-15), Szolaryskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. niedz. 10-16), Czartoryskich, Pijarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polskie malarstwo i rzeźba XX w., Ekspresjonizm w grafice polskiej, Grafika i fotografia (sob. niedz. 10-16), Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i Średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej, Lamy naftowe (sob. 14-18, niedziela 10-14), Podziemie kościoła św. Wojciecha w Ryнку Głównym; „Dzieje Ryńku krakowskiego” (sob. 9-16, niedz. 13-17), Etnograficzne, pl. Wolnica 4: Twórczość artystyczna dzieci głuchych (sob. niedz. 10-15), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (sob. niedz. 10-13), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a; VI Międzynar. Biennale Grafiki, Kraków 1976 (sob. niedz. 11-18), Galeria: Krzysztofory, Szczepańska 2; Wyst. Joe Tilson (W.

Bryt.), Hans Hamngren (Szwecja) (sob. niedz. 11-18), Przyłmat, Łobzowska 3: „Protografia 76” (sob. 9-19, niedz. niecz.), ZPAF, ul. Anny 3: „Sygnaty mijającej teraźniejszości” (sob. niedz. 10-18), Sztuki Nowoczesnej, N. Huta, os. Kościuszkowskie 5: Malarstwo St. Fijałkowskiego (sob. 11-18, niedz. niecz.), Sztuki Współczesnej, Bracka 2: Grafika T. Wiktora (sob. 11-18, niedz. niecz.), „Desy”, św. Jana 3: Drzeworyty barwne A. Kalczyńskiej (sob. 11-18, niedz. niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: VI Międzynar. Biennale Grafiki, Kraków 1976 (sob. niedz. 11-18), N. Huta, al. Róż 3: „Sukcesy polskich artyst. na MBG 1968-72” (sob. niedz. 11-18), Rydlówka, Tetmajera 28 (sob. niedz. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: „Venus 76” (codz. 9-21), SHS, Rynek Gł. 22: Fotogramy E. Rachwala-Niedzica (sob. niedz. 11-16), Kopalnia Soli, Wieliczka (sob. niedz. 8-18), Muzeum Żup Krakowskich (sob. niedz. 9-20), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (sob. niedz. 10-14), Kramy Dominikańskie, Stolarska 310: Laureaci 5 MBG, wyst. indy. W. Müller - J. Cupryś (sob. 11-18, niedz. niecz.).

Niedziela

Chir., Chir. dziec., Okulist., Urolog., Neurol. os. Na Skarpie, Laryng., Kopernika 23a (inne oddziały wg rejonizacji), Pogotowie Ratunkowe: Siemiródzkiego 11; wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-55, Rynek Podgórski 2; 625-50, 657-57, al. Pokoju 7: 109-01, 105-73, Lotnisko Balice 745-68, Skawina 09, Wieliczka 9, 557-60, Krzeszowice 9, 88, Mysłenice 09, Proszowice 9, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 371-37 (16-23), dla dzieci i młodzieży 611-42 (sob. 14-18, niedz. niecz.), Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kraków 417-60 (sob. 7-22, niedz. 11-15), Zakopane 27-97, N. Targ 29-42, N. Sącz 208-25, Tarnów 39-98 (sob. 7-16, niedz. 11-15), Informacja o Usługach, Mały Rynek 5, tel. 565-83, 228-56 (niedz. niecz.), Nowa Huta: Pogotowie MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, 417-70, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla N. Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 232-48, centr. 237-60 do 70, wext. 3514, kraj. 595-15, 238-80 do 82, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Miłocynny Telefon Zaufania 216-41 całą dobę, 262-33 (8-16), Krak. Tow. Świadomości Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (codz. 9-18), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci - Lek. Spółdz. Pracy, tel. 583-43, 568-86 (sob. 16-23.30, niedz. 8-23.30), Informacja Turystyczna „Wawel-Tourist”, Pawia 8, tel. 260-81 (sob. 8-20, niedz. 8-15), Informacja Kulturalna, KDK, pok. 144/III (tel. 244-02, w godz. 11-18), Poradnia Przedmażeńska i Rodzinna, pl. Włosny Ludów 6 (pon. śr. i piąt. 16-19), Dyżurne przychodnie - ogólne, pediatryczne, stomatologiczne, gabinety zabiegowe (świadczanie ambulatoryjne i wizyty domowe), Przychodnia, al. Pokoju 4, w godz. 18-22, tel. 181-80, a dla poradni pediatrycznej 183-96 - dla Śródmieścia, Przychodnia, os. Jagiellońskie bl. 1, w godz. 18-22, tel. 469-15 - dla Nowej Huty, Przychodnia, ul. Kronikarza Galla 24, w godz. 18-22, tel. 725-55 - dla Krowodrzy, Przychodnia, ul. Krasickiego Boczna 3, w godz. 18-22, tel. 618-55 - dla Podgórz, Informacja Służby Zdrowia; od godz. 8 do 22, tel. 378-80, od godz. 22 do 8, tel. 240-93.

DYŻURY

Sobota Chir., Chir. dziec., Okulist., Urolog., Neurol. os. Na Skarpie, Laryng., Kopernika 23a (inne oddziały wg rejonizacji), Pogotowie Ratunkowe: Siemiródzkiego 11; wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-55, Rynek Podgórski 2; 625-50, 657-57, al. Pokoju 7: 109-01, 105-73, Lotnisko Balice 745-68, Skawina 09, Wieliczka 9, 557-60, Krzeszowice 9, 88, Mysłenice 09, Proszowice 9, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 371-37 (16-23), dla dzieci i młodzieży 611-42 (sob. 14-18, niedz. niecz.), Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kraków 417-60 (sob. 7-22, niedz. 11-15), Zakopane 27-97, N. Targ 29-42, N. Sącz 208-25, Tarnów 39-98 (sob. 7-16, niedz. 11-15), Informacja o Usługach, Mały Rynek 5, tel. 565-83, 228-56 (niedz. niecz.), Nowa Huta: Pogotowie MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, 417-70, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla N. Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 232-48, centr. 237-60 do 70, wext. 3514, kraj. 595-15, 238-80 do 82, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Miłocynny Telefon Zaufania 216-41 całą dobę, 262-33 (8-16), Krak. Tow. Świadomości Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (codz. 9-18), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci - Lek. Spółdz. Pracy, tel. 583-43, 568-86 (sob. 16-23.30, niedz. 8-23.30), Informacja Turystyczna „Wawel-Tourist”, Pawia 8, tel. 260-81 (sob. 8-20, niedz. 8-15), Informacja Kulturalna, KDK, pok. 144/III (tel. 244-02, w godz. 11-18), Poradnia Przedmażeńska i Rodzinna, pl. Włosny Ludów 6 (pon. śr. i piąt. 16-19), Dyżurne przychodnie - ogólne, pediatryczne, stomatologiczne, gabinety zabiegowe (świadczanie ambulatoryjne i wizyty domowe), Przychodnia, al. Pokoju 4, w godz. 18-22, tel. 181-80, a dla poradni pediatrycznej 183-96 - dla Śródmieścia, Przychodnia, os. Jagiellońskie bl. 1, w godz. 18-22, tel. 469-15 - dla Nowej Huty, Przychodnia, ul. Kronikarza Galla 24, w godz. 18-22, tel. 725-55 - dla Krowodrzy, Przychodnia, ul. Krasickiego Boczna 3, w godz. 18-22, tel. 618-55 - dla Podgórz, Informacja Służby Zdrowia; od godz. 8 do 22, tel. 378-80, od godz. 22 do 8, tel. 240-93.

WYSTAWY MUZEA

Sobota - Niedziela Wawel-komnaty i „Sztuka dworu Wazów w Polsce” (sob. niedz. 10-18), „Wawel zaginiony” (sob. niedz. 10-15.30), Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10-17), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob. 10-17, niedz. 10-15), Oddział w Poroninie (sob. niedz. 8-16), w Białym Dunaju (sob. niedz. 8-16), Muzeum Historyczne - Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa, „Militaria”, „Zegary” (sob. niedz. 9-14), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Malarstwo Waldemara Kszczanowicza (sob. niedz. 9-14), Krzysztofory, Rynek Gł. 33: „Kolor - od grafiki do eksperymentu elektronicznego” (sob. niedz. 9-14), Franciszkańska 4: „Nowa Sztuka” (sob. niedz. 11-18), Muzeum Narodowe - Oddziały: Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900 (sob. niedz. 10-16), „Dom Matejki, Floriańska 41 (sob. 10-16, niedz. 9-15), Szolaryskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. niedz. 10-16), Czartoryskich, Pijarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polskie malarstwo i rzeźba XX w., Ekspresjonizm w grafice polskiej, Grafika i fotografia (sob. niedz. 10-16), Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i Średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej, Lamy naftowe (sob. 14-18, niedziela 10-14), Podziemie kościoła św. Wojciecha w Ryнку Głównym; „Dzieje Ryńku krakowskiego” (sob. 9-16, niedz. 13-17), Etnograficzne, pl. Wolnica 4: Twórczość artystyczna dzieci głuchych (sob. niedz. 10-15), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (sob. niedz. 10-13), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a; VI Międzynar. Biennale Grafiki, Kraków 1976 (sob. niedz. 11-18), Galeria: Krzysztofory, Szczepańska 2; Wyst. Joe Tilson (W.

Niedziela Dyżury dzienne: Rynek Gł. 42, pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94, N. Huta - Centrum A, Floriańska 15.

RÓŻNE

Sobota-Niedziela ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9. Ogród Botaniczny (Kopernika 27) 10-17. Salon Gier Sport. ul. Marka 34 - Planty (codz. 10-21). Salon rozrywk. - ul. Pstrowskiego 12 (11-21). Cyrk „Arena” (Bieńczyce), ul. Broniewskiego (15 i 19). Wesole Miasteczko (Małe Błonia) (11-21).

RADIO

Sobota Program I NA FALI 1322 M Wiadomości: 19, 20, 21, 22, 23. 17 Studio Młodych. 18 Muzyka i aktualności. 18.30 Nowości „Studio Piosenki”. 19.15 W kręgu melodii operetkowych. 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Sobotnia dyskoteka.

Program II

NA FALI 249 M Wiadomości: 19, 20, 21, 22, 23. 17 Studio Młodych. 18 Muzyka i aktualności. 18.30 Nowości „Studio Piosenki”. 19.15 W kręgu melodii operetkowych. 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Sobotnia dyskoteka.

Program III

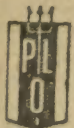
UKF 66.89 MHz Wiadomości: 17, 19, 30. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wśród pamiątek - rep. 18 Muzykobranie, 18.30 Polityka dla wszystkich, 19.45 Gwiazdy muzyki. 19.50 „Lewe pieniądze” - 25 odc. pow. Mac Donalda, 20 Zapraszamy do Trójki, 22.15 „Piknik na skraju drogi” - 5 odc. pow. A. i B. Strugackich, 23.05 Wielki koncert Boba Dylana, 23.50 Śpiewa Milva.

Program IV

i audycje lokalne Rozgłośni Krakowskiej UKF 68.75 MHz 16.40 Wiadomości znad Wisły i Dunajca (Kr). 17.00 Na radiowej antenie, wasze troski nasze wnioski (Kr). 17.15 Jazz na gorąco, jazz na zimno (Kr). 17.30 Tylko dla dorosłych - fel. lit. Z. Kwiatkowskiego (Kr). 17.40 Dyskoteka dla wszystkich - cz. II (Kr). 18 „Bar Barbar” - aud. słowno-muz. (Kr). 18.25 Czy znasz swoje prawo? 18.40 Ziemia, człowiek, wszechświat. 19 Rozmowy o filozofii. 19.30 Stereofon. studio rozrywk. Rozgłośni PR w Krakowie. 21.15 Stereofon. program muzyczny - muzyka poważna (Kr). 22.15 Radiowe portrety Polaków. 22.35 G. Faure - Kwintet smyczkowy e-moll.

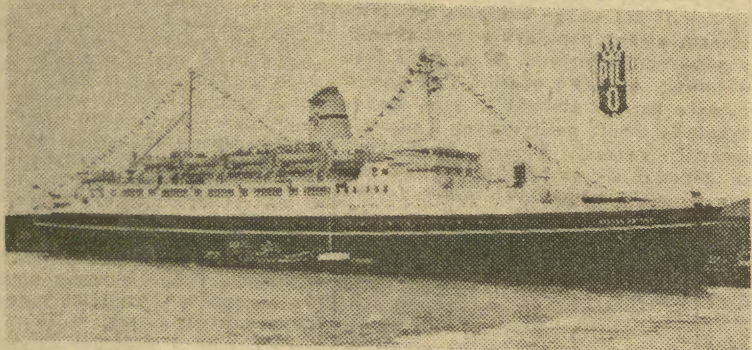
Niedziela

Program I 7.15 Gra polska kapela pod dyktando Feliksa Dzierżanowskiego. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.15 Przeboje sprzed lat. 9.15 Magazyn Wojskowy. 10.05 Dla dzieci Teatr Fantazji: „Zatopione miasto” - słuch. 10.25 Lista przebojów. 11 Koncert OIRT przygotowany przez Radio Fińskie. 12.05 W samo południe. 12.35 Muzyka. 13 Tropami ludzi i pieśni. 14 Recital z pauzą. 14.30 W Jezioranach. 15 Koncert żyweń. 16.05 Teatr PR: „Miłość i loteria” - słuch. 16.46 Gwiazdy jazzu. 17.15 Spotkanie Studia Młodych. 18.00 Kom. Tot. Sport. i wyniki regionalnych gier liczbowych. 18.10 3xR - Radiowa Rewia Rozrywkowa. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.20 Nowości jazzu polskiego. 20.40



tss STEFAN BATORY

oferują podróże jednokierunkowe, powrotne i okrężne — (wycieczkowe).



ODJAZDY STATKU z GDYNI do Montrealu: — 1 VII, 31 VII, 31 VIII, 24 XI 1976 roku — oraz 7—8-dniowe wycieczki do Leningradu: — 30 IX, 8 X, 15 X, 22 X, 29 X, 5 XI, 13 XI 1976 roku. — na które sprzedaż biletów prowadzą wyłącznie oddziały PBP ORBIS. — W rejsach liniowych zawinięcia statku do portów: — Hamburg (RFN) — Rotterdam (Holandia) — Londyn (Anglia).

Podróż statkiem tss „STEFAN BATORY” — to komfort, doskonała kuchnia i wzorowa obsługa. — Każdy pasażer może zabrać nieograniczoną ilość bagażu, z tego 125 kg bezpłatnie.

Szczegółowych informacji udzielają: — oddziały PBP „ORBIS” na terenie całego kraju — oraz **POLSKIE LINIE OCEANICZNE:**

al. Jerozolimskie 44 ul. 10 Lutego 24
00-024, WARSZAWA, tel.: 27-14-31 81-364 GDYNIA, tel.: 20-19-01
K-4714

Praca

OPIEKUNKI do 5-letniego dziecka od godz. 17, trzy razy w tygodniu — poszukuje, Kraków, ul. Reja 5/1A. g-5061

POMOC domowa potrzebna do 8-letniego dziecka. Warunki dobre. Kraków, Floriańska 24, sklep w podwórzu. g-5325

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do dziecka — od 20 sierpnia. Zgłoszenia: Prokocim Nowy, ul. Tełigi 12/10. g-5129

Nauka

WZCZASY lingwistyczne — (język angielski i niemiecki) dla dorosłych, na Śnieżnicy k. Limanowej, organizuje WZS „Oświata”, Kraków, ul. Mazowiecka 8, tel. 394-23, 334-72. K-4732

OBOZY językowe dla młodzieży w wieku 14—17 lat, w sierpniu br. organizuje WZS „Oświata”, Kraków, ul. Mazowiecka 8, tel. 394-23, 334-72. K-4734

ROSYJSKIEGO, niemieckiego uczyć metodą przyspieszoną. Indywidualnie. Przygotowuję do egzaminów poprawkowych i innych. Także lipiec, sierpień. Dworecka, Kraków, tel. 603-21. g-5410

Kupno

WARSZAWA combi — kupię. Tel. 611-97. g-4707

KUPIĘ okazjnie 10 szaf dwudrzwiowych, używanych. Oferty 3298 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 126p, nowy — kupię. Proszę podać cenę. — Oferty 5160 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BONY PeKaO — kupię. — Oferty 5214 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAGIEL elektryczny z prasowaniem — kupię. — Lucyna Borowiec, 30-694 Kraków, ul. Kosocicka 81 lub oferty 5364 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

EXAKTĘ lub Praktykę — kupię. Tel. 336-68. g-5186

AUTOMAT do gry Flipper — kupię. Oferty 5370 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WARSZAWA M-20, może być do remontu — kupię. Podać cenę. Oferty 5161 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ bony PeKaO. — Oferty 5158 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 125p, Wartburg 353 — kupię. Tel. 325-27. g-5280

2.000 BONÓW PeKaO — kupię. Oferty 5057 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaj

SUCZKĘ rasy bokser — sprzedam. Stara Olsza, Żułowska 9. g-5199

FIAT 125p — 1500, fabrycznie nowy, wersja eksportowa. — Telefon 444-05, godz. 19—21. g-5000

SPRZEDAM okazjnie — nową maszynę do pisania — walizkową „Erika”. — Tel. 202-83, godz. 19—20. g-4863

VOLKSWAGEN Carmann — sprzedam. 18 Stycznia 94/43, wieczorem. g-4946

FIAT 125p — 1500, fabrycznie nowy — sprzedam. Oferty 4731 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PSY młode bernardy, owczarki niemieckie (wilczury), cocker spaniele rasowe — sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9. g-5174

FIAT 125p — 1300, rok 1971 — blacharka do remontu — sprzedam. — Kraków, telefon 342-60. g-5386

SPRZEDAM maszynę stolarską, wieloczynnościową, małą. — Oferty 5238 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARAŻ do rozbiórki — sprzedam. Tel. 345-92. g-5248

PRALKĘ automatyczną — „Polar” — sprzedam. Tel. 345-92. g-5249

DIWAN — rozmiar 2,4x1,6 — łyżeczki do kawy. Pl. Sikorskiego 10/4. g-5250

PRAWIE nowy namolot Warta 2 — tanio sprzedam. Kraków, ul. Partyzantów 10, I p. g-5413

SZCZENIĘTA wilczurki — sprzedam. Lotnicza 8/12 (blok). g-5379

SYRENA 104, przebieg 40.000 km, stan bardzo dobry — sprzedam. — Tel. 735-77, w godz. 18—20. g-5395

APARATURĘ Schaller — oraz wzmacniacz 100 W, Elka, włoski — sprzedam. Krowoderskich Zuchów 7/60. g-5163

DACIA, rok 1974 oraz silnik, skrzynię biegów i inne części do Renault 8—10, sprzedam. Krowoderskich Zuchów 7/60. g-5164

SKODA S-100 po wypadku — sprzedam. Mehofera 5. g-4965

TRABANT 601, rok 1971, 65.000 km, I szlif — sprzedam. Tel. 416-97. g-5029

FIAT 125p — grudzień 1971 — sprzedam. Tel. 353-30. g-5251

VELOREX 350 — sprzedam. Grodzka 32/14. g-5071

SILNIK przyczepy do kajaków 3 KM — sprzedam. Oferty 5084 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PIANINO sprzedam. Krzeszowice, ul. Targowa 31/13 — tel. 590. g-5105

SPRZEDAM 5 felg elektrycznych do Fiata oraz 5 opon Seat Super Sport do Fiata GLS 132 185x70x13, fabrycznie nowe. — Tel. 317-32, wieczorem. g-5106

POLTAX 1 — sprzedam. Tel. 451-26. g-5300

FIAT 125p — 1500, rok 1975 — sprzedam. Tel. 622-41, od godz. 14. g-4734

OKAZJA Billard elektryczny „Flipper” w dobrym stanie — tanio sprzedam. Oferty 5059 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OPEL Record 1500 po remoncie. Tel. 594-94, po godz. 19. g-5064

TRABANT 601, rok 1972, przebieg 27.000 km, stan idealny — sprzedam. — Ogładsz dnia 21. VI, w godz. 15—19, Kraków, Krupnicza 33, garaże. g-4979

FIAT 125p — 1500, rok 1971 — przebieg 83.000 km, blacharka do remontu — sprzedam tanio. Kraków, ul. Brodowicza 1/3, godz. 19—21. g-4729

SPRZEDAM silniki: Fiat 132 GLS 1800 cm³ oraz 1600 cm³ — Głanin, fabrycznie nowe. Mogą być zamontowane do Fiata 125p. Oferty 5108 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WANNE biała, grecką — tłoczona, 125/70 cm — sprzedam. — Na Błonie 9a/355. g-5155

PILNIE sprzedam automatyczny piec centralnego ogrzewania na gaz ziemny, grzejniki węgierskie, powierzchnia ogrzewcza 90 m². Kraków, ul. Limanowskiego 10/4, w godz. 18—20. g-5092

Lokale

POSZUKUJĘ od lipca samodzielnego, niekrepującego mieszkania lub pokoju. — Telefon 363-86 — wieczorem. g-4748

STUDENT poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty 5310 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODE bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje samodzielnego pokoju lub garsonieri na okres 2 lat. Oferty 5212 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ODSTĄPIĘ pokój. Czynn z góry za rok. Ul. Borsuca 7/2, lub oferty 5223 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKA italianistki poszukuje pokoju w centrum. Oferty 5324 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENT medycyny poszukuje garsonieri lub niekrepującego pokoju. — Oferty 5406 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GDYNIA! Nowe M-3 spółdzielcze zamienię pilnie na równorzędne w Krakowie. Oferty 5402 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKA AM poszukuje pokoju w centrum od 1. VII — Oferty 5346 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ komfortowy, okolicznościowo wynajmę pani samotnej, niepalącej. — Oferty 5272 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-2, 26 m², superkomfortowe, centrum, balkonik, II p. — zamienię z pracownikiem kolejowym lub renciścią kolejowym, na mieszkanie będące pod zarządem DZBM (stare budownictwo niewykluczone). Oferty 4892 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOMFORTOWY pokój w śródmieściu wynajmę — dwóm spokojnym — niepalącym studentkom. — Oferty 5058 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENT z USA, żona (Polka) i siostra, szukają mieszkania (M-4, M-5 — umeblowanego) na 2 lata. Oferty 5157 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWY — pokój z kuchnią, I p., telefon, 36 m², w centrum Nowej Huty, zamienię na dwa lub trzy pokoje. Warunki do omówienia. Telefon 457-85. g-4735

Nieruchomości

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow. 11 arów, 16 km od Krakowa — w kierunku Ojcowa. — Oferty 5003 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ domek w Krakowie, może być stary, lub mieszkanie własnościowe, ewentualnie wynajmę niekrepujący pokój komfortowy. Oferty 5082 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Zguby

W NIEDZIELE, 13. VI, w okolicy ul. Waryńskiego, zaginęła duża suka — bernard, wraz ze smyczą. — O odprowadzenie: za nagrodą — Reja 21/10 — proszą 70-letni właściciele. g-5154

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczęć o treści: „Lek. med. Andrzej Więckowski Kraków, Al. Pokoju 10/24 4985/75”. g-4955

PLEWICKA Małgorzata, zam. os. Kościuszkowskie 6/21, zgubiła legitymację szkolną — wydaną przez XI Liceum Ogólnokształcące w Krakowie. g-4023

KLISZCZ Zbigniew, zam. Kraków, ul. Przybyszewskiego 9a, zgubił legitymację studencką — wydaną przez WSP Kraków. g-4033

Różne

DO Gdańska Fiatem 3 osoby 20 czerwca. — Tel. 218-68. g-5139

SIATKĘ ogrodzeniową i do hodowli owiec, nie ocynkowaną, po starej cenie — 21 19 za 1 m² — dostarcza wytwórnia Małczyńskiego. Platność po odbiorze. Bezpłatna dostawa do domu. Informacje: 31-025 Kraków, Zamenhofa 13, tel. 225-33, w godz. 11—13. g-4600

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH



Dębickich Zakładów Opon Samochodowych „STOMIL” w Dębicy

ogłasza WPISY

na rok szkolny 1976/77 (bez egzaminu wstępnego) do szkół dziennych młodzieżowych:

- I. do 2-letniego Policealnego Studium Zawodowego Ministerstwa Przemysłu Chemicznego — o specjalności technologia procesów chemicznych (po ukończeniu liceum ogólnokształcącego, względnie innej szkoły średniej)
- II. do 5-letniego Technikum Chemicznego Ministerstwa Przemysłu Chemicznego — o specjalności technologia procesów chemicznych (po ukończeniu VIII kl. szkoły podstawowej) Po ukończeniu szkoły absolwent otrzymuje dyplom technika chemika, a po złożeniu egzaminu dojrzałości prawo wstępu na wyższą uczelnię
- III. do 4-letniego Liceum Zawodowego Ministerstwa Przemysłu Chemicznego — o specjalności operator procesów w przemyśle chemicznym (po ukończeniu VIII kl. szkoły podstawowej). Absolwent uzyskuje średnie wykształcenie zawodowe, a po złożeniu egzaminu dojrzałości prawo wstępu na wyższą uczelnię.
- IV. do 3-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej (przykładowej DZOS) — o specjalności aparatowy procesów chemicznych i o specjalności ślusarz mechanik (po ukończeniu VIII kl. szkoły podstawowej).

Absolwentom zapewnią się dalsze kontynuowanie nauki na miejscu w 3-letnim Technikum Chemicznym dla pracujących.

Podania o przyjęcie, wraz z wymaganymi dokumentami, należy składać lub przysyłać pocztą, pod adresem: Zespół Szkół Zawodowych Dębickich Zakładów Opon Samochodowych „Stomil” w Dębicy, kod. 39-200, ul. 1 Maja 1, nr telef. 28-31, wewn. 11-30 do 32.

Uczniowie z ocenami bardzo dobrymi i dobrymi oraz laureaci olimpiad mają zapewnione pierwszeństwo w przyjęciu do szkoły i otrzymaniu miejsca w internacie.

O terminie zgłoszenia się do szkoły oraz o decyzji w sprawie przyjęcia każdy zostanie w krótkim terminie powiadomiony na piśmie, pod adresem domowym.

Dyrekcja Zespołu Zakładowych Szkół Zawodowych K-4776

ROBOTNIKÓW

NIEKWALIFIKOWANYCH (KOPACZY)

do pracy sezonowej i na stałe, na budowach na terenie woj. krakowskiego, tarnowskiego, nowosądeckiego i bielskiego — przyjmie nowo powstałe Przedsiębiorstwo Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych w Krakowie, ul. Garbarska 18.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Szczegółowych informacji udzielają i do pracy przyjmują:

◆ Dział Kadr Przedsiębiorstwa Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych w Krakowie, ul. Garbarska 18, tel. 289-20, wewn. 69

oraz Kierownictwa Grup Robót:

- ◆ w Niepołomicach, ul. Zabierzowska, tel. 160
- ◆ w Dąbrowie Tarnowskiej, ul. Jagiellońska 56, tel. 25-37
- ◆ w Borzęcinie, tel. 16
- ◆ w Grybowie, ul. H. Sawickiej 21, tel. 504-35
- ◆ w Wadowicach, ul. Wenecja, tel. 31-84. K-4709

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w KRAKOWIE, ul. Mazowiecka 25, w porozumieniu z Krakowską Komendą Ochotniczych Hufców Pracy Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej

ogłaszają WPISY

do OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

dla młodocianych, w wieku 16—18 lat

w specjalnościach:

- MURARZ-TYNKARZ • BETONIARZ • CIEŚLA-MONTAŻYSTA • MALARZ BUDOWLANY • STOLARZ • SZKLARZ • POSADZKARZ • BLACHARZ**

Zgłaszając się do hufca należy zabrać ze sobą:

- 1) dowód osobisty lub dowód osobisty rodziców — do wglądu
- 2) ostatnie świadectwo szkolne
- 3) trzy fotografie
- 4) pisemną zgodę rodziców na przyuczenie zawodowe

Młodzież nie posiadająca ukończonej klasy VIII będzie uczęszczać do Szkoły Podstawowej dla Pracujących. K-4161

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY GÓRNICZEJ KOPALNI WĘGLA KAMIENNEGO „JAWORZNO” W JAWORZNIE, UL. PÓLNOCA 9 a, województwo katowickie, kod 32-510

ogłasza WPISY

NA ROK SZKOLNY 1976/77

kandydatów do klasy pierwszej w następujących specjalnościach:

- ◆ górnik podziemnej eksploatacji złóż
- ◆ mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego
- ◆ mechanik maszyn i urządzeń przerobczych
- ◆ elektromonter górnictwa podziemnego
- ◆ monter układów elektronowych i automatyki przemysłowej

Warunki przyjęcia:

- 1) ukończenie 15 roku życia, a nie przekroczenie 18 roku życia
- 2) ukończenie 8-letniej szkoły podstawowej
- 3) zaświadczenie lekarza, wytypowanego przez Przychodnię Obwodową dla Górników, o przydatności do zawodu górniczego (skierowanie na badanie lekarskie wydane przez Dyrekcję ZSG, do której należy zgłosić się osobiście na pisemne wezwanie).

Przy wpisie należy złożyć:

podanie, życiorys, dokument urodzenia, świadectwo zdrowia ze szkoły podstawowej, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, 3 fotografie.

Ponadto za pośrednictwem Dyrekcji ZSG należy zawrzeć umowę o naukę z zakładem pracy.

Ukończenie szkoły uprawnia absolwentów:

- do wstępu do trzyletniego Technikum Górniczego, po zdaniu egzaminu wstępnego
- uzyskania stanowisk, na które wymaga się kwalifikacji zawodowych górniczych.

Kandydatom zamiejscowym szkoła gwarantuje zakwaterowanie i wyżywienie oraz pełne zaplecze socjalne w 500-osobowym internacie szkolnym przy ul. Matejki 30.

Podania kandydatów przyjmuje i szczegółowych informacji udziela sekretariat Zasadniczej Szkoły Górniczej Kopalni „Jaworzno” w Jaworznie, ul. Północna 9b, tel. 44-02, wewn. 160.

Internat ZSG „Jaworzno”, ul. Matejki 30, tel. 44-02, wewn. 283. K-4742

„Ptasi uskok” i Przełom Dunajca



atrakcjami II etapu MSK nD

Wczorajszy dzień XXXV Międzynarodowego Splywu Kajakowego na Dunajcu upłynął wodniakom w doskonałym nastroju. Wspaniała słoneczna pogoda wynagrodziła zawiązką czwartkowej deszczu, sprawiła, iż wreszcie można było bez ograniczeń korzystać z kąpiei słonecznych, grzać się w ciepłych promieniach, opalać się bądź na brzegu, bądź w czasie pokonywania trasy, w kajaku.

Wielkie emocje rozpoczęły się tuż po starcie. Etap wczorajszy nie był co prawda objęty splywową punktacją, wodniacy mogli go przepływać w dowolnym tempie podziwiając uroki Przełomu, ale kto chciał mógł zdobyć punkty dodatkowe, które przyznawano za prawidłowe pokonanie kilku bramek slalomowych. Duża część uczestników imprezy poddała się tej próbie, nie wszystkim się powiodło, bo bramki zawieszono w okolicy

tw. „Ptasiego uskoku” nad bardzo wartkim nurtem, który ogromnie utrudniał manewrowanie kajakiem i sprawiał, iż co najmniej wytrawni kajakarze, mimo ogromnych wysiłków, nie zdołali przepłynąć wyznaczonej trasy.

Dla innych trasa wiodła drugą odnogą rzeki, także bardzo wartkim nurtem. Dla bardzo wielu uczestników pokonanie nawet tego, krótkiego, liczącego 20-30 metrów uskoku było za trudne. Kajaki wyrzucane na kamieniach w górę, stawiane w poprzek prądu przewracały się często do góry dnem i niefortunni wodniacy ładowali w wodzie ku ogromnej radości tłumy kibiców, nota bene w większości także uczestników imprezy. Kąpiele były jednak niegroźne, na miejscu czuwał bowiem ratownicy i natychmiast nieśli pomoc pechowym zawodnikom wylawiając kajak, wiosła i inny sprzęt z wody. Za „Ptasim uskokiem” utworzyło się po pewnym czasie wielkie obozowisko, tych którzy zażyli przymusowej kąpiei. Wylewano tu wodę z kajaków, wyżymano mokre dresy, wszystko jednak wśród śmiechu i żartów.

Po „Ptasim uskokiu” trasa wiodła raczej łagodnym nurtem do Krościenka, przez cudowny

Przełom Dunajca, który w słońcu, zieleni drzew i bieli skał prezentował się doprawdy bajkowo.

Dziś kolejny etap z Krościenka do Jazowskiej, gdzie jutro rano nastąpi ogłoszenie wyników i wręczenie nagród najlepszym. Potem już tylko krótki „skok” do Nowego Sącza, gdzie nastąpi oficjalne pożegnanie się wodniaków z XXXV MSK nD.

(lang)

Po walnym zebraniu Cracovii

Na drodze odnowy...

CRACOVIA jest, obok Wisły, najstarszym klubem sportowym podwawelskiego grodu. W ciągu 70 lat swego istnienia sportowcy w białoczerwonych dresach, zwani popularnie „pasiakami” przysporzyli wiele chwwały polskiemu sportowi. W historii tego klubu były jednak, obok wzniośleń, również i upadki. Pod koniec lat 60-tych Cracovia przeżywała bardzo głęboki kryzys. Dokonane przed kilku laty pociągnięcia władz politycznych i administracyjnych Krakowa zażegnały regres. Powrót do dawnej świetności nie może jednak dokonać się szybko, potrzebna jest cierpliwość, tym bardziej, że w wielu wypadkach pracę zaczyna od podstaw.

Dziś można powiedzieć, że Cracovia znajduje się na drodze odnowy. Świadczą o tym choćby wyniki sportowe z ub. r.: piłkar-

ki ręczne awansowały do I ligi i utrzymały się w ekstraklasie, hokeiści i tenisiści stołowi należą do czołowych zespołów II ligi, duże postępy uczynili lekkoatleci, szermierze i kolarze (te sekcje opierają się głównie na młodzieży). Gdyby jeszcze piłkarze awansowali do II ligi, to bilans sportowy biało-czerwonych byłby nader korzystny. Ale i w tej dyscyplinie, która najbardziej ryzykuje na działalność całego klubu,

widać poprawę (piłkarze w ostatnich 18 meczach klasy okręgowej stracili tylko 4 punkty). Może więc nadchodzący sezon będzie szczęśliwszy, może wreszcie Cracovia awansuje do II ligi...

Aby jednak sport wyczynowy mógł się prawidłowo rozwijać trzeba usprawnić wiele spraw. Chodzi tu m. in. o należytą pracę organizacyjno-administracyjną, o jeszcze lepszą współpracę z szkołami, o wypracowanie jak najlepszego systemu współdziałania z zakładami patronackimi, o rozbudowę i modernizację obiektów sportowych. Te tematy omówiono obszernie, tak w sprawozdaniach jak i dyskusji, podczas wczorajszego walnego zebrania sprawozdawczego Cracovii. O historii tego zasłużonego klubu i jego bieżących problemach będziemy jeszcze pisać na naszych łamach.

(kas)

TELEGRAFICZNIE

BERLIN ZACHODNI. Po porażce z Argentyńczykiem R. Cano 4:6, 6:4, 2:6, W. Fibak został wyeliminowany z turnieju tenisowego „Grand Prix”. Również w deblu Fibak w parze z Hiszpanem Gisbertem przegrał z parą chilijsko-hiszpańską P. Cornejo — A. Munoz 3:6, 6:0, 3:6.

MONTREAL. Polskie koszykarki ponownie pokonały Kanadę, tym razem 72:64 (49:31). Najwięcej punktów dla Polek zdobyły: Iwaniec 28 i Fromm 11.

KOSZALIN. Piłkarze krakowskiej Wisły występują bez A. Szymanowskiego i K. Kmiecika przegrali z Gwardią Koszalin 1:4 (1:1).

140 zawodników, 431 km trasy

XVI Małopolski Wyścig Górski

DZIEŃ po kolarskim „Kryterium Echa”, rozpocznie się kolejna bardzo interesująca impreza kolarska, XVI Małopolski Wyścig Górski, organizowany przez redakcję „Gazety Południowej” i Krakowski OZKol pod protektorem i sekretarza KW PZPR w Nowym Sączu — H. Kosteckiego.

Wyścig będzie kolejnym sprawdzianem i zarazem eliminacją zarówno naszej czołówki kolarskiej przed wytypowaniem kadry na Montreal jak i dla kolarzy z grupy młodzieżowej, przygotowujących się do startu w Bałtyckim Wyścigu Przyjaźni. Zobaczymy więc na trasie MWG 140 zawodników z 27 klubów a wśród nich Brzeźnego, Czaję, ubiegłorocznego triumfatora tej imprezy Kowalskiego, Matusiaka, Mytnika, Nowickiego, Raczkowskiego, Szozdę, Szurkowskiego, Tomaszewskiego i Zawadę a oprócz tej dwunastki kierowanej przez Karola Madaję, także wielu innych świetnych kolarzy, m. in. Bonieckiego, Lisa, Trybałę, Barcika, Ochotę i Kaczmarską.

Trasa wyścigu liczy 431 km i składa się z 4 etapów. Pierwszy etap prowadzi z Krakowa (start honorowy o godz. 13.35 przed redakcją „Gazety Południowej”, start ostry o 14.10 na ul. Wielic-

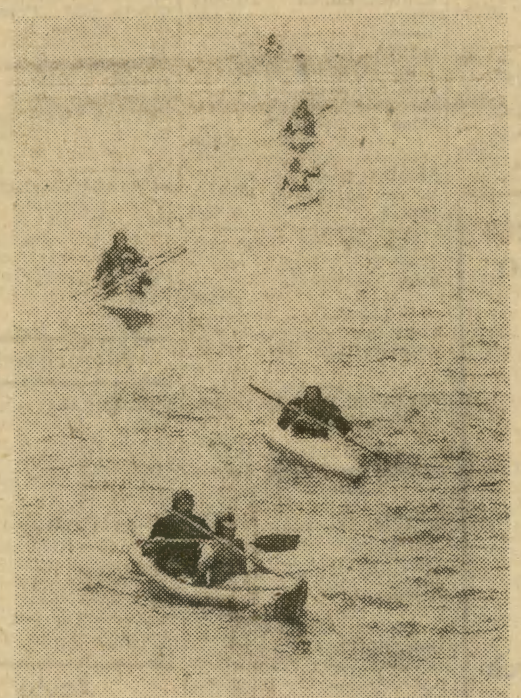
kiej) do Gorlic. II etap Gorlice — Limanowa, III Grybów — Florynka — Krynica (indywidualnie na czas) i IV Krynica — Nowy Sącz.

Przewodniczącym komitetu organizacyjnego jest zastępca redaktora naczelnego „Gazety” — Z. Guzowski a komandorem wyścigu — M. Kosicki. (jl)

Jeśli chcesz zostać przewodnikiem górskim...

...to zgłoś się w poniedziałek lub we wtorek (21 lub 22 bm.) w lokalu Oddziału Krakowskiego PTTK (ul. Basztowa 6) w godz. 19-20. Od kandydatów, przy egzaminie, wymaga się doświadczenia w turystyce górskiej i dobrej znajomości topografii Tatr. Kurs rozpocznie się we wrześniu; po zdaniu egzaminu końcowego uczestnicy kursu otrzymają państwowe uprawnienia przewodnickie.

Na trasie XXXV Międzynarodowego Splywu Kajakowego na Dunajcu. Fot. J. RUBIS



- Owszem, mam koncepcję.
- Domyślasz się, co łączy te wszystkie przypadki?
- Chyba tak.
- A więc?
- Z trudem hamowałem niecierpliwość.
- Nie, Hastings.
- Ale muszę przecież wiedzieć?
- O wiele lepiej będzie, jeśli się nie dowiesz.
- Dlaczego?
- Uwierz mi, że tak jest.
- Jesteś niepoprawny. Pokreślony przez artretyzm. Stary i bezsilny. I ciągle jeszcze próbujesz działać wyłącznie na własną rękę.
- Zapewniam ci, że wcale nie działałam na własną rękę. Wręcz przeciwnie, ty, Hastings, bierzesz w tym żywy udział. Zastępujesz mi oczy i uszy. Odmawiam tylko udzielenia ci informacji, która może okazać się niebezpieczna.
- Dla mnie?
- Jeśli zaalarmuje mordercę.
- Bo nie powinien podejrzewać, że jesteś na jego tropie? O to ci chodzi? Czy uważasz, że nie potrafisz zachować ostrożności?
- W końcu, Hastings, powinieś już to wiedzieć. Człowiek, który zabił raz, zabije jeszcze raz, i jeszcze raz, i jeszcze raz.
- Co prawda w tym wypadku obszedło się bez morderstwa. Przynajmniej jedna kula spudłowała.
- Całe szczęście. Los był łaskaw. Mówiłem ci, jak trudno tu cokolwiek przewidzieć.
- Westchnął. Jego twarz przybrała z troską wyjątkowy wyraz. Odszedł po cichu, ze smutkiem zdając sobie sprawę, jak dalece mój przyjaciel jest teraz niezdolny do długotrwałych wysiłków. Miał ciągle jeszcze przenikliwy umysł, ale był to chory i zmęczony starzec.
- Potrząsnął głową, żeby nie próbował odgadnąć tożsamości Kksa. W głębi duszy był jednak prze-

KURJYNA
OSTATNIA SPRAWA POIROTA
AGATA CHRISTIE
tłum. A. Szeryńska

konany, że udało mi się rozszyfrować zagadkę. Tylko jedna osoba w Styles wydawała mi się zdecydowanie zła. Przy pomocy prostego pytania mogłem jeszcze coś sprawdzić. Test miał charakter negatywny, ale nie był pozbawiony wartości.

Zatrzymałem Judith po śniadaniu.
— Gdzie byłaś wczoraj wieczorem, zanim spotkałem was oboje, ciebie i Allertona?
Najgorzej jest, że kiedy kogoś pochłania jedna strona zagadnienia, zapomina zwykle o jego innych aspektach. Oslupiałem wprost, kiedy Judith wybuchnęła:
— Doprawdy, tato, nie rozumiem, co to ciebie obchodzi.
Strapiiony wpatrywałem się w nią tępo.
— Ja... ja... tylko spytałem.
— Tak, ale dlaczego? Dlaczego musisz bez przerwy zadawać mi pytania? Co robiłam? Gdzie byłam? Z kim poszłam? Przecież to jest nie do zniesienia!
Właściwie było to śmieszne, bo przecież wcale nie chodziło mi o to, co robiła Judith. Interesował mnie wyłącznie Allerton.
— Próbowałem usmierzyć jej gniew.
— Ależ, kochanie, nie rozumiem, dlaczego nie wolno mi całkiem zwyczajnie o coś cię zapytać.
— A ja nie rozumiem, po co chcesz to wiedzieć.
— Nie zależy mi na tym specjalnie. Zdziwiło mnie

tylko, że żadne z was dwojga nie wiedziało, co się tutaj przydarzyło.
— Masz na myśli ten wypadek? Skoro jesteś taki ciekawy, byłam w wiosce po znaczki pocztowe.
Użyła pierwszej osoby liczby pojedynczej!
— Allerton nie poszedł z tobą?
Judith nieomal zgrzytnęła zębami.
Nie, nie poszedł — powiedziała z zimną wściekłością — jeśli ci o to chodzi, spotkał się tuż koło domu, zaledwie dwie minuty zanim ty nadszedłeś. Mam nadzieję, że jesteś wreszcie zadowolony. Ale oświadczam ci, że gdybym spędziła cały dzień spacerując z majorem Allertonem, to i tak nie jest to twoja sprawa. Mam dwadzieścia jeden lat, sama się utrzymuję i mogę spędzać czas jak mi się żywnie podoba.
— Niewątpliwie — wtrąciłem szybko usiłując zagnać burzę.
Milo mi, że się ze mną zgadzasz — Judith wydawała się nieco udobruchana. Zdołała się na półuśmiech. — Tato, najmilsi, wytych się i nie rób z siebie ojca-tyrana. Nawet nie wiesz, jakie to irytujące. Błagam, przestań mnie zamęczać!
— Już nie będę, naprawdę, ręczę ci za to.
W tym momencie nadszedł długimi krokami doktor Franklin.
— Dzień dobry, Judith. Idziemy. Jest później niż zwykle.
Odnosił się do niej szorstko, prawie niegrzecznie. Wywalało to we mnie mimowolny odruch gniewu. Wiedziałem, że Franklin jest szefem Judith i że placąc za jej czas ma prawo wydawać jej polecenia. Nie widziałem jednak powodu, dla którego nie miałby traktować jej z normalną grzecznością. Nie miał w ogóle zbyt gładkich manier, ale ostatecznie wobec większości ludzi zachowywał się przynajmniej poprawnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiślacy coraz bliżej sukcesu

Kraków — Polska II w finale turnieju EUROPA 76

ZAKOŃCZYLI się rozgrywki eliminacyjne międzynarodowego turnieju piłkarskiego juniorów Europa 76. W ostatnich spotkaniach padły wyniki: grupa A — Polska II — Rzeszów 1:0 (0:0), Rzeszów — Bratysława 1:1 (0:1), grupa B — Kraków — Oosterbeek (Holandia) 5:0 (2:0), Kraków — Urania Genewa 2:0 (1:0). Pierwsze miejsca w grupach wywalczyły zespoły Krakowa i Polski II i spotkają się one w meczu finałowym o Puchar Prezydenta miasta Krakowa jutro

o godz. 16.30 na stadionie Cracovii.

Równolegle z turniejem EUROPA 76 odbywa się w Krakowie ćwierćfinałowy turniej o mistrzostwo Polski juniorów. Broniący tytułu młodzi piłkarze Wisły odnieśli w nim swe drugie zwycięstwo. Pokonali twarde grający zespół Szombierek 3:2 (2:1). Bramki strzelili: dla Wisły — Krupiński, Targosz i Iwan, dla Szombierek — Dudek 2. Wynik meczu sugeruje wyrównany pojedynek, lecz wiślacy posiadali wyraźną przewagę, przeprowadzili wiele pomyslowych, szybkich akcji i byli zespołem lepszym, dojrzałszym. W drugim meczu Stal Rzeszów pokonała Radomiaka Radom 3:0.

Jutro na bocznym boisku Wisły dokończenie turnieju, początek o godz. 9.00.

Bomba sezonu

Mecz piłkarski Aktorzy—Dziennikarze

W NAJBLIŻSZA niedzielę, o godz. 12.00 na stadionie Cracovii, odbędzie się oczekiwane z ogromnym zainteresowaniem przez wytrawnych znawców „kopanej” spotkanie piłkarskie Aktorzy — Dziennikarze. Niezwykle ciekawie zapowiadający się pojedynek sędziował będzie inż. G. Prącik z synem, a konferansjerkę poprowadzi red. T. Oszast. Kapitanowie zespołów, które wystąpią w swych aktualnie najsilniejszych składach — M. Cebulski i red. Z. Regucki — zapowiadają twardą i nieustępliwą walkę, tym bardziej, iż jak donoszą ze źródeł dobrze poinformowanych na spotkaniu obecny ma być trener K. Górski, dla którego mecz ten będzie doskonałym przeglądem bezpośredniego zaplecza naszej kadry.

Mecz nie będzie transmitowany przez Telewizję.

Krakowianie w Montrealu?



Halina Kaluta

GRAJACEJ tak dynamicznie, z taką werwą i poletem zawodniczeki jak Halina KALUTA chyba jeszcze w sekcji koszykówki Wisły nie było. Można bez przesady określić ją jako „żywe srebro”. Szybka, w nieustannym ruchu, walcząca o każdą piłkę, zażarta w grze — to wszystko przymiotniki, które składają się na obraz czołowej zawodniczeki Wisły.

H. Kaluta, urodzona w 1951 r. w Szklarskiej Porębie, od 1968 r. grała w BKS Bolesławiec, skąd sprowadzono ją do Krakowa. Szybko znalazła miejsce w pierwszej piątce wiślaczek, tworząc wraz z Haliną Iwaniec znakomity tandem rozgrywających, parę jaką nie może poszczycić się żaden inny klub w naszej ekstraklasie. Zmiana stylu gry krakowianek, ich ostatnie sukcesy to w dużej mierze zasługa pary Kaluta — Iwaniec, umiejącej narzucić swój styl gry całemu zespołowi. Halina Kaluta rozegrała w reprezentacji Polski około 100 spotkań, dwukrotnie startowała w mistrzostwach Europy. Jest studentką III roku krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego.